

**PRZEWODNIK** dla

4/2007 (13)

**KAZNODZIEJÓW ZBOROWYCH**

*KWARTALNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO w RP*

© iStockphoto

A photograph of two men in business attire (white shirts and ties) engaged in a conversation. The man on the left is gesturing with his hands while speaking to the man on the right. The background is plain white.

**Jak  
radzić sobie  
z krytyką?**

## W numerze:

Niewłaściwe powody służenia Bogu . . . . .	2
Wywiad z sekretarzami ds. kaznodziejskich Wydziału Północnoazjatycko- -Pacyficznego Kościoła . . . . .	4
Gdy dobre chęci nie wystarczą . . . . .	6
Kolejny atak na rodzinę . . . . .	8
Pytania i odpowiedzi . . . . .	9
Kroki wiodące do efektywnych odwiedzin . . . . .	10
Kazania I-IV . . . . .	13
Pytania i odpowiedzi . . . . .	17
Jak radzić sobie z krytyką? . . . . .	18
Przekłady, które dzielą . . . . .	21
20 zakazów dotyczących młodych przywódców zboru . . . . .	23
Zasady ożywiającej nabożeństwo . . . . .	24
Bądź sobą . . . . .	26
Wielkie kłamstwo . . . . .	27

**Przewodnik dla Kaznodziejów Zborowych**  
— kwartalnik Kościoła Adventystów  
Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej,  
wydawany staraniem  
Sekretariatu Kościoła ds. Duchowieństwa.  
Ukazuje się od 2004 roku.

Tytuł oryginału: *Elder's Digest 2/2007*.  
Tłumacz i typograf: Jarosław Kauc.  
Korektorka: Klaudia Głowacka.  
Graficzka: Daria Gil-Ziędalska.  
Konsultant: Andrzej Siciński.  
Redaktor: Mirosław Chmiel.

Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty  
biblijne pochodzą z *Biblii warszawskiej*.

© Seventh-day Adventist Ministerial Association  
(2006).

Wydawca:  
Chrześcijański Instytut Wydawniczy  
„Znaki Czasu”

Zamówienia na publikację  
prosimy kierować pod adresem:  
Dział Handlowy ChiWZC (Chrześcijańskiego  
Instytutu Wydawniczego „Znaki Czasu”)  
ul. Foksal 8/5  
00-366 Warszawa  
tel.: 022-331-98-00  
faks: 022-331-98-01  
e-mail: zamawiaj@znakiczasu.pl  
sklep internetowy: www.znakiczasu.pl/sklep

# Niewłaściwe powody

Gdy ktoś zostaje wybrany na urząd w zborze, powinien pamiętać, że jego powołanie pochodzi od Boga. Jestem pewien, że każdy członek zboru, który ma takie przekonanie, będzie miał powód, by wiele czynić dla Kościoła Bożego. Tysiące wyznawców, zaangażowanych i poświęconych w dziele Pańskim, każdego dnia przyczyniają się do rozwoju Kościoła.

Zastanówmy się jednak, czy wśród ogromnej rzeszy tych, którzy pracują w Kościele, znajdują się ludzie, którzy wykonują dzieło Pańskie z niewłaściwych pobudek? Jeśli tak, to osoby takie mogą wyrządzać krzywdę zarówno sobie, jak i Kościołowi. Do niewłaściwych powodów służby Bożej należą:

**Poczucie winy.** Bóg nie życzy sobie, by poczucie winy było w życiu chrześcijanina czynnikiem motywującym. Jako przywódcy potrzebujemy przekonania, że zostaliśmy powołani i że dla Pana jesteśmy bardzo ważni. Poczucie winy może nas odłączać od Niego i sprawiać, że będziemy próbowali służyć Mu z niewłaściwych pobudek.

**Nacisk.** Bóg nie zmusza nikogo, by realizował dzieło Jego Kościoła. Naciski psychologiczne czy wymagania ze strony szeregowych wyznawców, pastorów czy przywódców nie przynoszą szczęścia, jakiego Pan pragnie dla tych, którzy pracują dla Niego.

**Pragnienie przypodobania się ludziom.** Choć nie jest złem czynić coś dla Boga w nadziei, że ludzie będą zadowoleni z naszych dokonań, to jednak grozi nam niebezpieczeństwo, iż uczestnicząc w działalności Kościoła, będziemy usiłowali bardziej przypodobać się współwyznawcom niż Panu. Apostoł Paweł wyraził tę troskę w odniesieniu do chrześcijan w Galacji, nawiązując przy tym do własnego doświadczenia: „A teraz, czy chcę ludzi sobie zjed-



# służenia Bogu

nać, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Bo gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusowym” (Gal. 1,10). Praca w Kościele w nadziei przypodobania się ludziom może prowadzić do zguby.

**Duma.** Ambicje, o ile pozostają pod odpowiednią kontrolą, mogą być błogosławieństwem w Bożych rękach i dobrą motywacją do czynienia Jego dzieła. Jednak niepoohamowana ambicja może spowodować duchowe szkody w życiu jednostki, w zborze i w relacjach między wyznawcami. Każda działalność kościelna — dająca władzę, stanowisko czy prestiż — łatwo może rodzić grzeszne poczucie osobistej ważności i wielkości. Staraj się znajdować szczęście w prostocie czystego ducha poświęcenia i służby.

**Dążenie do zbawienia.** Nie ma absolutnie nic, co mógłbyś zrobić, by zapracować na zbawienie. Jest ono darem łaski i nigdy nie osiągniesz go dzięki twoim uczynkom. Zawsze jest ono darem Pańskim, aby nikt się nie chlubił (zob. Ef. 2,8-10). Boży pracownicy powinni posiadać chrześcijańską motywację — świadomość daru odkupienia dokonanego przez Zbawiciela dla ich dobra oraz przekonanie

o Bożym powołaniu do służby, którą wykonują, jak również zrozumienie celu, jaki Pan nakreślił w ich życiu, oraz pragnienie przynoszenia chwały Jego imieniu. Z pewnością są to właściwe motywacje, którymi powinieneś się kierować w swojej służbie.

Ellen G. White podkreśla pewne cechy, które należy rozważyć przy wysuwaniu kandydatury kogoś do pewnych obowiązków zborowych: „Gdy jakiejś osobie chce się powierzyć określone obowiązki, nie należy pytać, czy osoba ta jest elokwentna i zamożna, ale czy jest uczciwa, wierna i przedsiębiorcza, bowiem bez względu na jej osiągnięcia, jeśli brak jej tych cech, to zupełnie nie nadaje się na odpowiedzialne stanowisko” (*Christian Service*, s. 242).

Praca dla Kościoła jest wielkim przywilejem. Jeszcze lepiej, gdy nasza służba wypływa z właściwych motywów. „Bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu” (I Kor. 15,58). Powyższej rady apostoł Paweł udzielił chrześcijanom w Koryncie, a pośrednio także i nam. Weźmy ją sobie do serca! ✓

Jonas Arrais

# Wywiad z sekretarzami do spraw kaznodziejskich Wydziału Północnoazjatycko-Pacyficznego Kościoła

Niedawno Jonas Arrais, redaktor naczelny *Elder's Digest* (*Przewodnik dla Kaznodziejów Zborowych*), przeprowadził rozmowę z przywódcami Wydziału Północnoazjatycko-Pacyficznego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, by dowiedzieć się więcej o Kościele i roli przywódców zborowych w tej części świata.



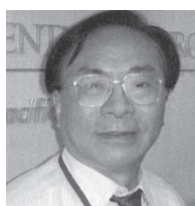
**Miguel Luna**, sekretarz ds. kaznodziejskich Wydziału Północnoazjatycko-Pacyficznego.

Nasz wydział obejmuje Chiny (najludniejszy kraj świata), Japonię, Koreę, Tajwan i Mongolię. W Korei i Japonii Kościół działa i rozwija się już od dawna, natomiast stosunkowo młody jest w Mongolii — pierwsi nawróceni zostali ochrzczeni w 1993 roku. W Chinach nasza struktura organizacyjna jest ograniczona, ponieważ większość zborów i wyznawców adwentystycznych — podobnie jak i inni protestanci — podlega ogólnokrajowemu Trójsamodzielnemu Ruchowi Patriotycznemu, nadzorującemu i kontrolującemu większość ugrupowań religijnych w tym kraju. Niemal 2,5 tys. osób (w tym wiele kobiet) pełni tutaj posługę pastorską. Korea aktywnie wysłała małżeństwa pastorskie w celu rozpoczęcia i prowadzenia dzieła na nowych terenach w Japonii, na Tajwanie, w Mongolii i Chinach. Dzięki programowi szkolenia kaznodziejskiego, realizowanemu na seulskim uniwersytecie, każdego roku powiększa się grupa osób, posiadających teologiczne przygotowanie do służby.



**Yukio Ebihara**, sekretarz ds. kaznodziejskich Unii Japońskiej.

W Japonii mieszka około 120 mln osób. Główną religią jest buddyzm. Nasza unia posiada 114 zborów i 40 grup. Pracuje tam 115 pastorów, a także około 200 starszych zboru.



**Robert Wong**, sekretarz ds. kaznodziejskich Unii Chińskiej.

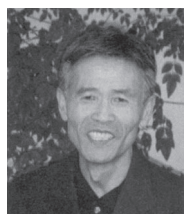
Terenem naszej działalności są Chiny, jak również Hongkong, Makau i Tajwan oraz inne zamorskie terytoria chińskie. Na tym obszarze żyje około 1,5 mld ludzi, a główne religie to buddyzm i taoizm. W Chińskiej

Unii Misyjnej mamy 3170 zborów i grup. Na tym terytorium pracuje około 230 pastorów i ewangelistów. Nie znamy jednak dokładnej liczby pełniących posługę duszpastersko-ewangelizacyjną, ponieważ kilka tysięcy osób wykonuje pracę w charakterze ochotników. Trudna do ustalenia jest także choćby przybliżona liczba starszych zboru.



**Elbert Kuhn**, sekretarz ds. kaznodziejskich Misji Mongolskiej.

Mongolia liczy 2,6 mln ludzi. Główne religie wyznawane przez mieszkańców kraju to buddyzm i szamanizm. W Mongolii istnieją 23 zbory i grupy, a liczba adwentystów wynosi niespełna 1000 osób. Służbę pełni 10 pastorów i 15 starszych zboru.



**Sung Sun Hong**, sekretarz ds. kaznodziejskich Unii Koreańskiej.

Nasza unia obejmuje jeden kraj — Republikę Korei, liczącą 50 mln mieszkańców. Główne religie to: buddyzm, protestantyzm, katolicyzm i konfucjanizm. Unia Koreańska liczy około 900 zborów. Pracuje w niej 901 pastorów i 2,7 tys. starszych zboru.

## — Jakiego wsparcia udzielają starsi zboru swoim pastorom?

**Ebihara:** — Starsi zboru modlą się za swoich pastorów, a także współpracują z nimi, szkoląc współwyznawców oraz planując i realizując programy ewangelizacyjne.

**Hong:** — Starsi zboru są dla Kościoła bardzo ważni, a pastory potrzebują ich pomocy jako partnerów w misji. Starsi zboru powinni także przewodzić współwyznawcom w działaniach misyjnych.

**Kuhn:** — W Mongolii starsi zboru kierują zborami i grupami w ich rozwoju.

**Wong:** — Starsi zboru są prawym i lewym ramieniem pastorów w służbie kaznodziejskiej, planowaniu, prowadzeniu posiedzeń rady zboru, odwiedzaniu współwyznawców

i osób zainteresowanych. Bez wiernych i zdolnych starszych zboru działalność Kościoła byłaby niemal niemożliwa.

### — Czy wasza organizacja kościelna zapewnia szkolenie dla starszych zboru?

**Kuhn:** — Każdego roku organizujemy dla naszych starszych zboru i pastorów cztery sesje szkoleniowe, na których poruszamy wszystkie kwestie istotne dla Kościoła — od zagadnień teologicznych i praktyki wiary po kwestie społeczne i ewangelizacyjne. Wciąż odczuwamy potrzebę większej różnorodności materiałów szkoleniowych, choć tłumaczymy je na miarę naszych możliwości. W przyszłym roku planujemy rozpocząć tłumaczenie i wydawanie *Elder's Digest (Przewodnik dla Kaznodziejów Zborowych)*.

**Ebihara:** — Umożliwiamy każdemu starszemu dostęp do *Podręcznika dla starszych zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*. Każda diecezja zapewnia regularne seminaria szkoleniowe dla naszych starszych.

**Hong:** — W Korei każda diecezja organizuje programy szkoleniowe dla starszych zboru i ich żon przynajmniej dwa razy do roku, a unia sponsoruje program edukacyjny dla nowo wybranych starszych zboru, realizowany z zastosowaniem *Podręcznika dla starszych zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego* i *Prawa zborowego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*.

**Wong:** — Rozprowadziliśmy wśród starszych zboru *Podręcznik dla starszych zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego* jako cenny materiał. Niektóre zbory prowadzą dla nich grupy wzajemnego wsparcia. Od czasu do czasu organizowane są szkolenia dla nowo wybranych starszych, ale większość z nich jest jednocześnie doświadczonymi kaznodziejami.

### — Jak ważna jest rola starszego zboru?

**Hong:** — Starsi zboru pełnią w Kościele bardzo ważną funkcję, a pastory potrzebują ich pomocy i współpracy w realizowaniu misji. Starsi zboru powinni prowadzić i zachęcać współwyznawców do udziału w misyjnych działaniach Kościoła.

**Ebihara:** — Bez starszych w naszych zborach brakowałoby jedności i stałyby się one słabe. Pastory nie mogą wykonywać swojej pracy bez pomocy starszych zboru.

**Wong:** — W naszej strukturze organizacyjnej rola wierzających niebędących pastorami — w tym także rola starszych zboru — jest nierzadko zaniedbywana albo niedostatecznie podkreślana. Gdy przywództwo osób niebędących duchownymi jest słabe, wówczas zbor także jest słaby. W niektórych zborach rada zboru i starsi napotykać na trudności we współdziałaniu z duchownym, zwłaszcza nowym, młodym pastorem i kobietami pełniącymi funkcje pastorskie. Choć nie jesteśmy tacy sami, jak inne Kościoły, powinniśmy mobilizować starszych i angażować ich do pełnej współpracy. Niektórzy potrzebują przeszkolenia. Pastory powinni uświadamiać sobie, jak ważna jest rola starszych zboru i przekazywać im władzę niezbędną do pełnienia ich zadań.

**Kuhn:** — Starsi zboru są powołani przez Boga do kierowania Jego Kościołem. W Mongolii to właśnie oni sprawiają, że Kościół się rozwija, a my wyraźnie widzimy, w jak wielkim stopniu Pan posługuje się nimi w swym dziele.

### — Jakiego rodzaju uznanie otrzymują starsi zboru od swoich pastorów?

**Kuhn:** — Pastory mogą wyrazić uznanie dla dokonań starszych zboru zarówno publicznie, jak i prywatnie. Powinni także wspierać takich przywódców, zarówno w ich działalności w zborze, jak i osobistych poczynaniach. Pastory mają nie tylko kierować starszymi, ale muszą służyć im tak samo jak i pozostałym współwyznawcom.

**Hong:** — Bez starszych zboru pastory nie mogą służyć Kościołowi. Powinni więc uznawać ich autorytet i rolę, zwłaszcza wobec współwyznawców. Gdy starsi regularnie otrzymują wyrazy uznania od pastorów, jest to dla nich bardzo motywujące.

### — Jakim wyzwaniom musi sprostać obecnie Kościół na waszym terenie?

**Wong:** — Zeświecczenie i indywidualizm. Ludzie często są zbyt zajęci, by dostrzec właściwe priorytety — szukać najpierw królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości. Potrzebujemy także skrucy i gorliwości. Nasi współwyznawcy pilnie potrzebują prawdziwego ducha ruchu adwentystycznego.

**Kuhn:** — W Mongolii największym wyzwaniem jest dotarcie do serc nomadycznej ludności kraju i społeczeństwa, które zostało ukształtowane przez ponad siedemdziesiąt lat panowania komunizmu i które dopiero zaczyna się otwierać na świat zewnętrzny. Częścią mongolskiej kultury jest obecnie wiele sprzecznych dążeń. Z jednej strony ludzie praktykują liczne szamanistyczne i buddyjskie zwyczaje, a z drugiej strony — po odzyskaniu wolności — większość z nich myśli o tym, jak poprawić swój status materialny, tak więc przejawiają niewielkie zainteresowanie religią. Głosimy ewangelię różnymi sposobami, w tym między innymi przy pomocy publicznych akcji ewangelizacyjnych. W 2006 roku przeprowadziliśmy 25 serii wykładów biblijnych. Rozwijamy także działalność społeczną, ewangelizację indywidualną i działalność małych grup.

**Ebihara:** — Najpoważniejszym wyzwaniem stojącym przed zborami jest zachowanie wizji, wierne podążanie za Bogiem i realizowanie Jego zlecenia oraz rozwijanie głębokiej miłości do Jezusa i bliźnich w zmaterializowanym i zeświecczonym społeczeństwie. Nasze zbory radzą sobie z naciskami, zachęcając członków do pogłębiania życia duchowego i zaangażowania w ewangelizację. Pastory i starsi zboru odgrywają w tej kwestii kluczową rolę.

**Hong:** — Nasze największe wyzwanie polega na tym, aby wszyscy wyznawcy zachowali ducha głoszenia ewangelii swoim życiem i ucziostwem. Staramy się ich wspierać w tej kwestii przy pomocy programów edukacyjnych dla pastorów i starszych zboru. ✓

Rozmawiał Jonas Arrais



# Gdy *dobrze* chęci

W swojej książce, zatytułowanej *The Life You've Always Wanted*, John Ortberg przedstawia ciekawą ilustrację. Wyobraź sobie, że podczas gdy ty oglądasz wieczorne wiadomości, uporczywie dzwoni telefon. Gdy włącza się automatyczna sekretarka, głos z drugiej strony oznajmia: „Wspaniała nowina! Telefonuję z Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Szukamy kogoś, kto pobiegłby w maratonie podczas igrzysk olimpijskich w Pekinie, w Chinach. Na podstawie twoich wyników testów wydolności fizycznej, przeprowadzonych, gdy uczęszczałeś do szkoły średniej, doszliśmy do wniosku, że jesteś najlepszym kandydatem do złotego medalu”.

Jesteś zaskoczony tą wiadomością. Oczywiście najdłuższym dystansem, jaki pokonałeś w ostatnich latach, był kilkudziesięciometrowy bieg do autobusu, gdy spieszysz się do pracy. Jednak, gdy zastanawiasz się nad tym zaproszeniem, zaczynasz myśleć, że naprawdę mógłbyś wystartować. Widzisz siebie wśród elity lekkoatletów. Wyobrażasz sobie, jak czułbyś się po zwycięskim biegu, stojąc na najwyższym stopniu podium ze złotym medalem na szyi. Zaczynasz odczuwać, że taka okazja może się więcej nie powtórzyć. Od tej pory pomysł wystartowania staje się jedną z najważniejszych części twojego życia.

Jednak wkrótce uświadamiasz sobie, że nie możesz pobic, chociaż bardzo tego pragniesz. Skoro maraton ma się odbyć w niedługim terminie, dobre chęci na niewiele się przydadzą. Jeśli poważnie myślisz o tym, by stać się maratończykiem, musisz rozwinąć praktykę codziennego treningu. Jeśli planujesz wystartować w zawodach, musisz *trenować*.

Powyższą zasadę można także zastosować do rozwoju duchowego. W przypadku maratonu życia nie wystarczą tylko *dobre chęci*. Potrzebujemy regularnego, mądrego treningu, abyśmy mogli naprawdę zwyciężyć.

zadaniem każdego dnia. Gdy rano otwierasz oczy, powiedz: „Panie, miłuję Cię. Dziękuję za kolejny cenny dzień mojego życia. Pragnę żyć dzisiaj z Tobą i dla Ciebie”. Teraz jesteś gotowy, by wstać i zacząć nowy dzień w obecności Boga.

**Zarezerwuj czas na osobiste nabożeństwo.** Byłam przeżona, gdy dowiedziałam się, że przeciętny Amerykanin spędza przed telewizorem 28 godzin tygodniowo — średnio cztery godziny dziennie. Cztery godziny, które można przeznaczyć na osobiste spotkanie z Jezusem.

**Ucz się na pamięć tekstów biblijnych.** Carole Mayhall napisała: „Jeśli nie chcesz, by Bóg zmienił twoje życie, nie ucz się na pamięć tekstów Biblii, bo gdy zaczniesz przyjmować do serca Jego słowa, On zacznie cię zmieniać”. Na dobry początek naucz się jednego wersetu na tydzień. Gdy zaczniesz regularnie uczyć się fragmentów biblijnych na pamięć, wkrótce zgromadzimy spory zasób wersetów, które pozwolą nam przy różnych okazjach dzielić się nadzieją i wiarą z innymi ludźmi.

**Zachowuj wdzięczność w sercu.** Kiedyś w pewnym wierszu przeczytałam następujące słowa: „W dobrych chwilach chwal Boga. W trudnych chwilach proś Go o pomoc. W bólu wierz w Niego. Zawsze dziękuj Mu

# nie wystarczą

Największym wyzwaniem każdego chrześcijanina jest uczynić Chrystusa centrum życia, myśli i woli. Bieg za Jezusem różni się od zawodów sportowych, ponieważ w tym biegu każdy może stać się zwycięzcą. Jednak, aby to się stało, musimy pozwolić Mu być naszym trenerem. On pragnie dzielić się z nami swoją mądrością, radą i siłą, a także pomagać nam, gdy się potykamy i upadamy w czasie biegu.

W jaki sposób możemy rozwinąć tego rodzaju więź z Jezusem i pozwolić Mu, by był pierwszym trenerem w naszym życiu? Istnieje kilka skutecznych sposobów, które dzięki działaniu Ducha Świętego prowadzą do osiągnięcia sukcesu w naszym codziennym treningu.

Shirley Charlestream i Sammy Chilson to kobiety, które wiele wiedzą o strategiach rozwoju i treningu. Sugerują one pewne niezawodne sposoby, które pomogą nam zwycięsko biec w Chrystusie.

**Codziennie wyznawaj swoją miłość do Chrystusa i proś Go o kierownictwo.** Niechaj będzie to twoim pierwszym

za to, co otrzymujesz”. Serdeczna wdzięczność jest podstawą szczęścia, nawet w trudnych chwilach życia.

**Każdy dzień zakończ modlitwą.** Wyobraź sobie siebie w ramionach Boga i zastanów się, jak przeżyłeś z Nim dzień. Mów do Niego, polegaj na Jego miłości i udaj się na spoczynek w spokoju. On będzie nad tobą czuwał!

Biegniemy w maratonie życia. Nie wiemy, jakie napotkamy przeszkody. Jednak, gdy Jezus jest naszym duchowym i emocjonalnym trenerem, możemy mówić wraz z Pawłem: „Ja o sobie samym nie myślę, że pochwyliłem, ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie” (Filip. 3,13-14). ✓

**Raquel Arrais**

[Autorka jest wicedyrektorem Sekretariatu ds. Kobiet Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego].

# Kolejny atak na rodzinę

**K**ilka miesięcy temu telewizja HBO wyemitowała komedię romantyczną pt. *Big Love*, której przesłanie jest kolejnym atakiem na tradycyjne życie rodzinne. W tym natarciu biorą już udział: pornografia, rozwody, przemoc, aborcja i homoseksualizmem jako najważniejsze czynniki wrogie rodzinie w minionych pięćdziesięciu latach. W czasie, gdy pisałem te słowa, zgromadzenie ustawodawcze stanu Kalifornia obradowało nad propozycją wprowadzenia do programu nauczania w szkołach publicznych opowiadań o gejach.

*Big Love* to historia biznesmena, który ma trzy żony i rodziny mieszkające w trzech różnych domach w Salt Lake City, stolicy stanu Utah. Ponieważ poligamia jest nielegalna we wszystkich pięćdziesięciu stanach USA, można by sądzić, że telewizja HBO przedstawiła jedynie nieszkodliwą fikcję. Jednak Council on Contemporary Families (CCF) dodała niedawno informację o poligamii do swojej strony internetowej. Na podstawie różnych źródeł szacuje się, że liczba osób żyjących w związkach poligamicznych w Stanach Zjednoczonych wynosi 50-100 tys., przy czym głównie są to mormoni i muzułmanie.

Felietonista *Washington Post*, Charles Krauthammer, stwierdza, że „korzenie głównego nurtu poligamii tkwią w coraz większej liczbie legalizacji związków homoseksualnych”. Zajęcie przeciwnego stanowiska jest postrzegane w obecnym klimacie kulturowym jako „arbitralne, dyskryminujące i karygodnie odbierające wolność wyboru”. Krauthammer przypomina, że „aż do obecnego pokolenia związki homoseksualne nie były zatwierdzane przez żadne znane nam społeczeństwo, nigdy w dziejach ludzkości”.

Jak grzyby po deszczu pojawiają się coraz to nowe grupy, domagające się zniesienia zakazu poligamii. Obok CCF do dyskusji publicznej włączają się: The Centennial Park Committee, Principal Voices i kanadyjskie ministerstwo sprawiedliwości. Jednak ankieta Instytutu Gallupa z maja 2005 roku świadczy, że 92% Amerykanów jest przeciwnych poligamii.

Pojawia się tutaj pytanie: Jak możemy potępiać poligamię, skoro w czasach biblijnych była ona zjawiskiem powszechnym, także w przypadku takich wybitnych postaci, jak Abraham, Jakub, Dawid i Salomon? Zastanówmy się przez chwilę nad powyższą kwestią. Moral-

© istockphoto/Pavel Losevsky

ny upadek i odejście od boskiego ideału małżeństwa, jako związku jednego mężczyzny z jedną kobietą, ustanowionego przez Boga w Edenie, przeniknął do hebrajskiej kultury już w czasach patriarchów. Apostoł Paweł odpowiada na postawione wyżej pytanie, gdy stwierdza w swej mowie do ateńskich mędrców: „Bóg wprowadzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali” (Dz. 17,30). Podczas debaty na areopagu Paweł wypowiedział te słowa w kontekście bałwochwalstwa, ale zawarta w nich zasada odnosi się do wszystkich grzesznych zachowań z czasów starego przymierza, w tym także poligamii. Nie znajdujemy żadnego dowodu na to, że nowotestamentowi chrześcijanie jawnie praktykowali poligamię czy homoseksualizm.

Tradycyjna rodzina, składająca się z jednego ojca, jednej matki i dzieci, pozostaje jedynym wyraźnym biblijnym wzorcem, nawet w zaburzonych pod względem moralności czasach początku XXI wieku. Choć niektórzy mormoni nadal praktykują poligamię, Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich oficjalnie zakazał jej jeszcze w XIX wieku. *Wizja wielu niebiańskich żon*, jako przygotowania do wieczności zaplanowanej przez Boga, którą rzekomo otrzymał prorok Joseph Smith, jest tak samo dziwaczna i niezgodna z Biblią dzisiaj, jak była przed 150 laty.

Ci, którzy pragną chronić i pielęgnować to, co pozostało z tradycyjnej rodziny, powinni łagodnie, ale stanowczo sprzeciwiać się dążeniom do legalizacji związków homoseksualnych i poligamii. ✓

*Dr Kenn Gangel*

[Autor jest wykładowcą w Dallas Theological Seminary i w Toccoa Falls College].

## 1. Czy podczas spotkań starszych zboru z pastorem można przeprowadzać głosowania bez udziału zboru?

Celem spotkań starszych zboru jest wspólna z pastorem ocena programów zborowych, planowanie działań rady zboru i omawianie zagadnień związanych z obowiązkami starszych zboru. Starsi zboru i pastor mogą podejmować decyzje i informować zbór o pewnych zaleceniach, ale wszystko to, co wymaga przegłosowania, powinno być kierowane do rady zboru w formie propozycji, a następnie, jeśli to

konieczne, przedstawiane także wszystkim współwyznawcom podczas zebrania zborowego. Podczas spotkań starszych zboru i pastora nie ustanawia się zasad funkcjonowania zboru ani nie powinno się też przejmować zadań należących do rady zboru. Spotkania te mogą służyć, na przykład, planowaniu agendy rady zboru, ale nigdy głosowaniu w sprawach należących do kompetencji rady zboru\*.

## 2. Pewien wyznawca został wykluczony ze zboru po tym, jak dopuścił się poważnego wykroczenia moralnego. Obecnie pragnie zostać na nowo przyjęty do społeczności zborowej przez powtórny chrzest. Jaka jest praktyka kościelna w kwestii okresu oczekiwania na ponowne przyjęcie do zboru? Czy jest ono możliwe już po czterech miesiącach od wykluczenia?

*Prawo zborowe Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego* nie wyznacza określonego czasu, jaki musi upłynąć do ponownego chrztu. Jednak w normalnych okolicznościach taka osoba nie powinna zostać ponownie ochrzczona przed upływem roku, bez względu na to, jaki był powód wykluczenia. Praktyka wykluczania wyznawców ze zboru i ponownego chrztu po kilku tygodniach jest kpina z dyscypliny zborowej i powinna być odrzucona. W takich przypadkach czas powinien być proporcjonalny do potrzeby refleksji, skruchy i zmian w życiu osoby poddanej dyscyplinie zborowej. Mogą zaistnieć pewne wyjątki, ale zbór musi oceniać je z wielką ostrożnością, modlitewnym zastanowieniem i zdrowym rozsądkiem, w konsultacji z kierownictwem diecezji.

Kiedy możemy mówić o wyjątkach? Na przykład, wyznawca, który nie uczestniczył w życiu zboru przez wiele lat, ale nie został nigdy poddany dyscyplinie zborowej, nie powinien czekać kolejny rok, jeśli pragnie zostać ponownie ochrzczony. Zdrowy rozsądek podpowiada, że nie jest konieczne roczne oczekiwanie, ale też nic się nie stanie, jeśli ponowny chrzest odbędzie się po miesiącu czy dwóch. Inny przykład stanowi wyznawca wykluczony z powodów, których natychmiastowe usunięcie oddała konieczność rocznego oczekiwania na przywrócenie tej osoby do społeczności zborowej. W każdym przypadku wskazane są zdrowy rozsądek i konsultacja z kierownictwem diecezji.

## 3. Czy nie byłoby właściwe ograniczenie czasu służby starszego zboru do trzech czy czterech lat? Dałoby to innym wyznawcom okazję do służby i przyczyniłoby się do wyeliminowania „właścicielskiego” typu przywództwa w zborze.

*Prawo zborowe Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej* stwierdza: „Podobnie jak pozostali urzędnicy, starszy zboru wybierany jest na jeden rok lub dwa lata, odpowiednio do decyzji zboru. Nie jest wskazane, aby jeden człowiek pełnił służbę przez czas nieograniczony. Starszy zboru może być jednak ponownie wybrany, chociaż zbór nie jest do tego zobowiązany i może dokonać wyboru na to stanowisko osoby innej, jeśli uzna to za słuszne” (wyd. II, s. 83). Starsi zboru nie muszą być wymieniani co roku, ale nie powinni też pełnić tej funkcji dożywot-

nio. Zmiany są pożądane i dają innym możliwość rozwijania przywódczych umiejętności.

Przywódcą to ktoś, kto czyni innych uczniami i naśladowcami. Dobry starsi zboru szkolą innych jako przyszłych przywódców i nie uważają się za niezastąpionych. W zborze nikt nie jest niezastąpiony, ale wszyscy wyznawcy są użyteczni i potrzebni. ✓

\* Więcej na temat spotkań starszych zboru z pastorem w: *Podręcznik dla starszych zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, Warszawa 1998, s. 65-66.



# *Kroki wiodące do* efektywnych odwiedzin

**O**dwiedzanie innych jest błogosławioną służbą. Gdy Jezus żył na ziemi, posługiwał się tą metodą: „Nasz Zbawiciel szedł od domu do domu, uzdrawiając chorych, pocieszając zasmuconych, uśmierzając ból cierpiących, głosząc pokój zrozpaczonym” (Ellen G. White, *Słudzy ewangelii*, s. 128). Jako słudzy Pana powinniśmy iść za Jego przykładem.

Z uwagi na doniosłość odwiedzin nie należy do tego zadania podchodzić niedbale. Przygotowa-

nie i planowanie są niezbędne dla efektywnej wizyty duszpasterskiej. Następujące kroki pomogą ci uczynić twoje odwiedziny bardziej skutecznymi:

## **Osobiste przygotowanie**

„Kto ciągle jest w szkole Bożej, potrzebuje cichych godzin na obcowanie z własnymi myślami, przyrodą i Bogiem. Jeśli mamy prowadzić życie, którego zwyczaje i zasady są inne niż w świecie, musimy sami wciąż odnawiać znajomość woli Bo-

zej. (...) To jest najskuteczniejsze przygotowanie do wszelkiej pracy dla Boga” (Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. V, s. 33).

Najważniejszym składnikiem efektywnych odwiedzin jest osobiste przygotowanie. Wszystko, co dobre, zaczyna się, gdy jesteśmy sam na sam z Bogiem. W Biblii czytamy: „Z obfitości serca mówią usta” (Łuk. 6,45). Nigdy nie zaniesiemy ludziom słów Chrystusa, jeśli nie poświęcimy czasu na osobisty kontakt z Nim. Studium Pisma Świętego, *Lekcji Biblijnych*, książek Ducha Proroctwa, pobudek porannych oraz modlitwa to elementy duchowego niezbędnika. Bez tych składników trudno myśleć o duchowym życiu. Potrzebujemy obcowania z Bogiem, rozmawiania z Nim i słuchania Jego głosu. Gdy poddamy się Jego prowadzeniu, szatan bierze nas na cel. Dlatego musimy wzmacniać naszą więź z niebem, by uzyskać moc do pokonania zła i wspierania naszych braci i sióstr.

## Planowanie wizyty

Chrystus „od początku starannie planował i wykonywał swoją pracę” (Ellen G. White, *Christ Triumphant*, s. 155). Idąc za przykładem Jezusa, powinniśmy starannie planować odwiedziny. Oto kilka wskazówek pomocnych w procesie planowania.

**Wyznaczenie spotkania.** Jeśli to możliwe, umów się na wizytę z wyprzedzeniem. Wybierz odpowiedni dzień i porę, aby twoje odwiedziny nie komplikowały planów tym, których odwiedzasz. Umawiając się na spotkanie, krótko wyjaśnij cel wizyty i zapewnij, że nie będzie ona długa oraz że będzie dotyczyć wyłącznie spraw duchowych, co wyeliminuje niepotrzebne przygotowania związane z ugoszczeniem cię, przygotowaniem posiłku itp. Powinno to ułatwić gospodarzowi podjęcie decyzji.

**Wybierz osobę towarzyszącą.** Nie jest dobrze składać wizytę w pojedynkę. Wybierz odpowiednią osobę towarzyszącą — współmałżonka, diakona, starszego zboru, pastora, współwyznawcę szkolącego się do posługi duszpasterskiej itp. Odwiedzając samotnego wyznawcę albo osobę, której współmałżonek nie należy do Kościoła, starannie dobierz osobę towarzyszącą. W takich przypadkach najlepiej, jeśli będzie nią twój współmałżonek.

**Wyobraź sobie rodzinę, którą będziesz odwiedzał.** Pomyśl o tym, jakimi są ludźmi, i zastanów się nad potencjalnymi sytuacjami, które mogą wprawić ich w zakłopotanie. Czyniąc to, ograniczysz prawdopodobieństwo popełnienia błędu lub sprowokowa-

nia kłopotliwej sytuacji. Zastanów się także, jakie problemy może mieć ta rodzina i co możesz powiedzieć, by wyjść naprzeciw jej potrzebom.

**Przygotuj odpowiednie wersety biblijne.** Wybierz wcześniej teksty biblijne, które będziesz chciał przeczytać. W czasie wizyty mogą wyjść na jaw problemy, na które dobrze będzie przytoczyć biblijną radę. Miej w pogotowiu wybrane wersety na różne sytuacje. Niech będą to fragmenty o pozytywnej wymowie, podkreślające zaufanie do miłości i opieki Boga wobec Jego dzieci. A oto niektóre z pomocnych tekstów biblijnych: II Kron. 7,15-16; Ps. 37,3-5; 40,2-4; 46,2-3.11-12; 103,1-5; 121,1-8; Hebr. 3,17-18; Mat. 11,28-30; Jan 14,1-3; 16,33.

**Wybierz właściwy strój.** Nie lekceważ tego bardzo ważnego elementu. Odwiedziny domowe nie wymagają formalnego stroju, ale należy się ubrać stosownie i gustownie. Nie troszcz się o modę, ale unikaj dziwnego stylu. Weź pod uwagę klimat oraz oczekiwania i warunki życia rodziny, do której się udajesz. Właściwy ubiór jest kwestią zdrowego rozsądku.

**Proś o obecność Ducha Świętego.** Zanim rozpoczniesz odwiedziny, módl się, by Duch Święty przygotował ludzi na przyjęcie ciebie jako sługi Bożego. Módl się także, by dał ci właściwe słowa, aby twoja wizyta była efektywna.

## Wspólnota i piękno

„Piękno charakteru Chrystusa będzie widoczne w Jego naśladowcach” (Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, wyd. XV — dla młodzieży, s. 60). Gdy przybędziesz do domu gospodarza, niech twoje zachowanie wyraża miłość i uprzejmość. Przywitaj się ze wszystkimi obecnymi i poświęć czas na nieformalną, przyjacielską rozmowę. Słuchaj uważnie, gdy domownicy mówią, zwłaszcza gdy dzielą się trudnościami, jakie przeżywają. Okaż im współczucie w ich problemach. Unikaj tematów, które mogą wywoływać niezgodę, takich jak polityka, dyskusyjne kwestie teologiczne itd. Jeśli zaczynają poruszać jedną z tych kwestii, wysłuchaj ich uprzejmie i staraj się skierować rozmowę na inny temat. Gdy ludzie są nieśmiali, rozmawiaj o czymś, co wzbudza powszechne zainteresowanie (rodzina, praca, osobiste pasje, Boże błogosławieństwa w ich życiu itd.). Szczerze komplementuj dzieci, dom czy ogród. Jeśli gospodarze wydają się być skrzepowani, poproś o szklankę wody. Gdy zwrócisz się do nich z prośbą, poczują się pewniej.

## Czytanie Biblii

„Powinniśmy modlić się i czytać Biblię z ludźmi w ich domach” (Ellen G. White, *Counsels to Parents, Teachers, and Students*, s. 540). Po 5-10 minutach rozmowy, gdy wszyscy poczują się odprężeni, przejdź do spraw duchowych, mówiąc: *Przyszedłem, by podzielić się z wami kilkoma fragmentami Pisma Świętego i pomodlić się o błogosławieństwo dla waszej rodziny*. Choć powinieneś bez skrupowania przejść do duchowego programu wizyty, nie okazuj zmartwienia upływem czasu ani nie zachowuj się tak, jakbyś przyszedł tylko z obowiązku. Przeczytaj jeden z wybranych wcześniej tekstów biblijnych i krótko go skomentuj, przygotowując właściwe nastawienie do modlitwy.

## Intencje modlitewne

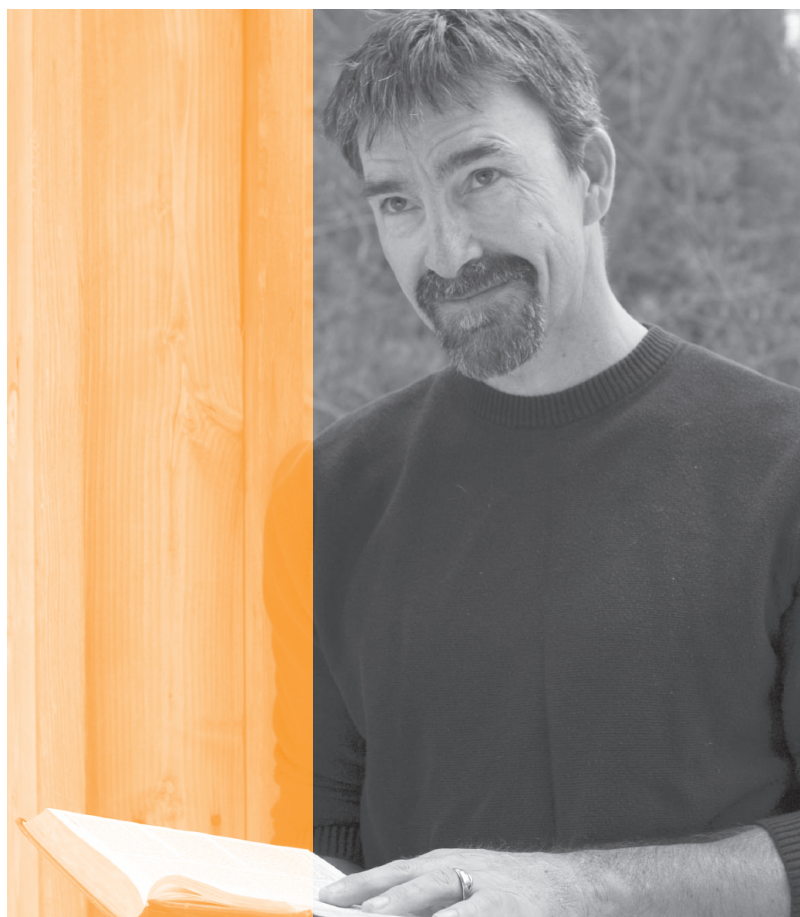
„Zbierali się, by w imieniu Jezusa przedkładać Ojcu swe prośby” (Ellen G. White, *Działalność apostołów*, wyd. III, s. 23). Zanim przystąpisz do modlitwy, zapytaj każdą z obecnych osób, czy ma jakieś szczególne intencje modlitewne. Jeśli tak, zapisz je i poproś pozostałe osoby, by pamiętały o nich w swoich modlitwach.

## Modlitwa

„Powinniśmy się modlić w kręgu rodzinnym” (Ellen G. White, *Steps to Christ*, s. 98). Jeśli uznasz to za stosowne, zapytaj obecnych, czy chcieliby się pomodlić, czy też wolą, byś ty modlił się za nich. Nigdy nie wprawiaj ludzi w zakłopotanie, prosząc, by modlili się na głos, jeśli nie mają na to ochoty. W domu można się modlić klęcząc, ale także siedząc lub stojąc. Modlitwy powinny być krótkie i rzeczowe. Módl się we wszystkich ustalonych intencjach i staraj się wymienić imiona wszystkich obecnych osób, prosząc o szczególne błogosławieństwo dla każdej z nich. Pamiętaj też, by modlić się o tych członków rodziny, którzy nie są obecni podczas wizyty.

## Pożegnanie

Wizyta powinna być krótka. Zazwyczaj wystarczy od dziesięciu do piętnastu minut, ale jeśli czujesz, że zachodzi potrzeba dłuższej rozmowy, umów się na następne spotkanie i przyjdź ponownie. Po modlitwie podziękuj gospodarzom za ich gościnność i czas spędzony w ich towarzystwie. Zapewnij, iż chętnie odwiedzisz ich ponownie, i zostaw im wizytówkę lub numer telefonu. Powiedz, że było ci miło ich odwiedzić, i wyjdź niezwłocznie. Dzięki



temu w umysłach domowników utrwalony zostanie duchowy wpływ tej wizyty, który nie zostanie wyparty przez zwyczajną rozmowę.

Oczywiście, zdarzają się też czasami okazje odpowiednie do spotkań towarzyskich i pogawędek, ale nie powinny one mieć miejsca podczas wizyty duszpasterskiej.

## Rejestr odwiedzin

Po wyjściu z mieszkania niezwłocznie sporządź notatki, abyś nie zapomniał ważnych szczegółów wizyty. Zanotuj istotne punkty, na które będziesz potrzebował zwrócić uwagę w przyszłości. Zapisz imiona nowych osób, które poznałeś podczas odwiedzin, oraz ich stopień pokrewieństwa z rodziną. Zapisz intencje modlitewne, abyś mógł przy kolejnej wizycie zapytać o to, jak wysłuchane zostały modlitwy.

Pamiętaj, że Bóg uzdalnia nas do działania, ale my musimy wykonać to, co do nas należy. Niech Pan pobłogosławi ci w tej ważnej służbie! ✓

*Derson da Silva Lopes (jun.)*

[Autor jest starszym zboru w Kurytybie, w Brazylii].

**WPROWADZENIE**

Czy wiesz, że niektórzy sceptycy uważają, iż wydarzenia opisane w Księdze Jonasza są jedynie alegorią lub przypowieścią? Jednak mimo że odrzucają ich historyczną realność, są przekonani, że księga ta zawiera cenne pouczenia duchowe. Osobiście wierzę, że wszystko, co zostało zapisane w Księdze Jonasza, jest prawdą. Wierzę w to, ponieważ nasz Pan odwoływał się do historii Jonasza jako faktów, zdarzeń, które naprawdę miały miejsce (zob. Mat. 12,39-40). Skoro Jezus wierzył, że historia Jonasza wydarzyła się naprawdę, to i ja w to wierzę! Ze względu na potwierdzenie, które dał nam Chrystus, możemy ufać, iż wszystko, co zostało napisane w tej księdze, jest wiernie opisaną prawdą.

**KIM BYŁ JONASZ I O CZYM MÓWI KSIĘGA NAZWANA JEGO IMIENIEM?**

Był on prorokiem Bożym, działającym w północnym królestwie izraelskim i innych okolicznych krajach w VIII w. p.n.e. Pewnego dnia Bóg polecił mu, by udał się do wielkiego miasta Niniwy, aby tam przemawiać do jej mieszkańców. W czasach Jonasza Niniwa była stolicą Asyrii, która wówczas była u szczytu swej potęgi. Zauważ jednak, w jaki sposób Jonasz zareagował na Boże polecenie (zob. Jon. 1,1-3).

Bóg powierzył prorokowi szczególny obowiązek do spełnienia. Jonasz nie chciał go wykonać, więc usiłował uciec sprzed oblicza Pana. Nie chciał iść do Niniwy, gdyż z całego serca nienawidził Asyryjczyków.

Byli to ludzie okrutni i nikczemni — gorsi niż faszyci w XX wieku. Gdy podbijali miasto, doszczętnie je palili oraz uprowadzali do niewoli kobiety i dzieci. Jeńców zaś torturowali, obcinając im kończyny i paląc ich na stosie. Królowie asyryjscy chętnie się swoją militarną potęgą, przyozdabiając mury swoich pałaców głowami ofiar.

Jonasz nie lubił tych ludzi! Gardził nimi tak bardzo, iż starał się uciec sprzed oblicza Pana, aby Asyryjczycy nie zostali ostrzeżeni, nie okazali skruchy i musieli spotkać się z zasłużoną karą Bożą. Tak więc, zamiast udać się do Niniwy, prorok skierował się do Tarszyszu — w przeciwną stronę.

Przeczytaj Jon. 1,3—2,1, a dowiesz się, co się stało, gdy prorok uciekał przed Bogiem. Ponieważ Jonasz okazał nieposłuszeństwo wobec woli Bożej, nie wiodło mu się najlepiej. Podobnie jest, gdy i my świadomie okazujemy nieposłuszeństwo Bogu, doświadczamy niepotrzebnych problemów i trudności.

Na przykład, Bóg obiecał Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że ich potomkowie posiadą Kanaan. Jednak w 13. rozdziale IV Księgi Mojżeszowej czytamy, że Izraelici nie wykonali Bożego planu przejęcia ziemi obiecanej. Ponieważ okazali nieposłuszeństwo, zostali skazani na czterdzie-

stoletnią wędrówkę po pustkowiach, a wszyscy, którzy mieli powyżej dwudziestu lat wtedy, gdy Izraelici odrzucili Boże polecenie, wymarli na pustyni. Ktoś obliczył, że przeciętnie co dwadzieścia minut odbywał się kolejny pogrzeb, i tak przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, przez czterdzieści lat. Nieposłuszeństwo ma wysoką cenę!

Bóg nakazał także swojemu ludowi, by nie dopuszczał się cudzołóstwa. Jednak Dawid złamał to przykazanie. Ponieważ król nie był posłuszny woli Bożej, w jego rodzinie doszło do rozłamu. Sądzę, że w wielu rodzinach dzieje się podobnie, gdy ich członkowie nie postępują zgodnie z wolą Bożą. Jeśli jesteśmy nieposłuszni Panu, w nasze życie wkrada się nieporządek. Bóg ma sposoby, by zwrócić naszą uwagę, gdy odchodzimy od Jego wskazań:

1. Jonasz z powodu nieposłuszeństwa znalazł się we wnętrzu wielkiej ryby.
2. Dawid z powodu nieposłuszeństwa utracił dziecko i borykał się z poważnymi problemami w swojej rodzinie.

Czas już, byśmy zaniechali nieposłuszeństwa i poddali się woli Bożej. Jaka jest Jego wola wobec nas? Otóż ostatecznym celem Boga jest, byśmy byli zbawieni i okazywali posłuszeństwo Jego Słowu. W Łuk. 8,21 czytamy słowa Jezusa: „Matką moją i braćmi moimi są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je” (zob. Mar. 3,35). Gdy poddajemy się woli Bożej, nasze życie zaczyna kwitnąć (zob. Jak. 1,25; Joz. 1,8).

**PODSUMOWANIE**

Najważniejsze przesłanie, wypływające z Księgi Jonasza, mówi nam, iż powinniśmy się poddać woli Bożej. Jeśli czujesz, że życie wymyka ci się spod kontroli i zmierza w złym kierunku, to być może jest tak dlatego, że nie poddajesz się woli Pana. On uratował Jonasza z wnętrza wielkiej ryby i może uratować także ciebie, jeśli jesteś gotów zmienić kierunek swojego życia i być posłusznym Jego woli.

**CYTATY ELLEN G. WHITE**

„Noe głosił sprawiedliwość Bożą, Jonasz wzywał Niniwę do skruchy, a podobna praca ma zostać wykonana także dzisiaj. Obecnie dzieło to ma wykonać więcej niż jeden Noe i więcej niż jeden Jonasz ma głosić słowo Pańskie. Gdy niezgoda i waśnie, zbrodnie i przelew krwi mnożą się w kraju, niechaj wierni Boży miłują się wzajemnie. Plagi i klęski, ogień i krew, nieszczęścia na lądzie i morzu, potworne morderstwa i wszelkie zbrodnie panoszą się na świecie. Czyż dla nas, którzy twierdzimy, iż posiadamy wielkie światło, nie jest to wyzwaniem do wierności Bogu, miłowania Go ponad wszystko, a bliźniego jak samego siebie?” (*Review and Herald*, 27 V 1890). ✓

## Kazanie II

# Jak radzić sobie z problemami?

### WPROWADZENIE

W poprzednim kazaniu mówiliśmy o tym, iż Bóg pragnął, by Jonasz udał się do Niniwy i przemawiał do jej mieszkańców, prorok jednak nie chciał tam pójść i usiłował uciec sprzed oblicza Pana. Dowiedzieliśmy się, że zawsze powinniśmy poddawać się woli Bożej. Jeśli jesteśmy nieposłuszni, w naszym życiu pojawiają się poważne problemy, podobnie jak w życiu Jonasza. Z drugiej strony, jeśli okazujemy Panu posłuszeństwo, możemy doświadczać w życiu powodzenia. Dzisiaj będziemy kontynuować ten temat.

### UCZ SIĘ, JAK RADZIĆ SOBIE Z PROBLEMAMI

Jonasz miał problem — Bóg chciał, by poszedł do Niniwy, ale on postanowił Go nie usłuchać. Aby uciec przed Nim, wsiadł na statek płynący do Tarszyszu.

Podczas podróży Pan wzbudził gwałtowny sztorm, który groził katastrofą statku. Gdy żeglarze dowiedzieli się, że potężna burza jest Bożą karą za nieposłuszeństwo Jonasza, wrzucili proroka do morza.

Ponieważ nie miał on kamizelki ratunkowej ani nie mógł wezwać ratowników, by go ocalili, znalazł się w rozpaczliwym położeniu. Jego problem był naprawdę śmiertelnie poważny.

Dzisiejsze kazanie dotyczy rozwiązywania problemów. Jak Bóg chce, byśmy reagowali na problemy?

### PROBLEMY SĄ NIEUCHRONNE (ZOB. JAK. 1,2-4)

Jakub nie twierdzi, że być może doświadczymy problemów, ale mówi, że jest to tylko kwestią czasu. Zapewnia nas, że w tym świecie czekają nas trudne chwile. W Biblii czytamy, iż wielu bogobojnych ludzi przeżywało trudne doświadczenia i kłopoty:

1. Hiskiasz śmiertelnie zachorował.
2. Daniel został wrzucony do lwiej jamy, gdyż nie modlił się do perskiego króla.
3. Piotr został uwięziony i skazany na śmierć za głoszenie Słowa Bożego.

Wszyscy mamy problemy. Prędzej czy później każdy wierzący doświadczy kłopotów w rodzinie lub w pracy, problemów finansowych lub zdrowotnych.

### ZWRÓĆ SIĘ DO BOGA O RATUNEK

Gdy Jonasz tonął w morzu, rozpaczliwie wołał do Boga o ratunek (zob. Jon. 2,2-10). Bóg wysłuchał jego modlitwę i odpowiedział na nią, posyłając wielką rybę, która uratowała proroka i wypłuła go na ląd.

Gdy spotykają nas problemy, powinniśmy przede wszystkim zwrócić się do Boga — On udzieli nam wsparcia i wybawi nas z kłopotów.

1. Hiskiasz modlił się do Boga, gdy prorok powiedział mu, że umrze z powodu choroby. Pan wysłuchał jego modlitwę i dodał mu piętnaście lat życia.
2. Gdy Daniel był w lwiej jamie, Bóg posłał anioła, aby go ocalić.
3. Gdy Piotr został uwięziony za głoszenie Słowa Bożego, zbór żarliwie modlił się za niego. Pan rychło posłał anioła, który uwolnił apostoła.

Gdy spotykają nas problemy, Wszechmogący ma moc je pokonać (zob. II Sam. 22,2). Bez względu na to, co nas spotkało, Pan może wybawić nas z każdej ciężkiej sytuacji. Bez względu na to, jak poważne są nasze problemy, Bóg może je rozwiązać.

### CZEKAJ CIERPLIWIE NA BOŻĄ POMOC

Pan obiecał wielkiemu patriarsze Abrahamowi, że on i jego żona, Sara, będą mieli syna (zob. 15. rozdział I Księgi Mojżeszowej). Ponieważ jednak Abraham i Sara byli dość starzy, postanowili nie czekać biernie na spełnienie Bożej obietnicy. Sara wzięła sprawę w swoje ręce i postanowiła, że Abraham spłodzi dla niej syna z jej służącą, Hagar.

Abraham współżył z Hagar i ta poczęła. Jednak, gdy urodziła syna, zaczęła źle odnosić się do swojej pani. Sara zaś stała się zazdrosna, pomiałała Hagar i winiła Abrahama za upokorzenia, jakie spotykały ją ze strony służącej. Ponieważ Sara nie czekała na Boże rozwiązanie problemu, sama ściągnęła problemy na siebie i swoich bliskich.

Gdy próbujemy samodzielnie rozwiązać nasze problemy, nie czekając na pomoc Wszechmogącego, wówczas tylko pogarszamy sprawę. Rozwiązując swoje problemy, musimy cierpliwie dać Bogu czas na działanie.

### ZACHOWUJ POZYTYWNE NASTAWIENIE I POZOSTAŃ WIERNY PANU (ZOB. HEBR. 12,2-3)

Nigdy nie wolno nam dopuścić, by problemy nas pochłonęły albo sprawiły, że stracimy nasze duchowe nastawienie. Powinniśmy raczej skierować duchowy wzrok na Jezusa i zachowywać pozytywne podejście do życia.

### PODSUMOWANIE

Poznaliśmy kilka zasad właściwego radzenia sobie z problemami. Po pierwsze, musimy sobie uświadomić, że są one nieuchronne. Gdy spotykają nas trudności, powinniśmy zwrócić się do Pana z prośbą o ratunek. Następnie musimy cierpliwie czekać na Boże działanie, zachowując pozytywne nastawienie i trwając wiernie przy Wszechmogącym.

Jeśli problemy, jakie cię spotkały, zmniejszyły twoją wiarę, wróć dziś do Boga i proś o Jego ratunek. On przyjdzie ci z pomocą i wybawi cię. ✓

# Bóg daje drugą szansę

### WPROWADZENIE

Czy kiedykolwiek wstydziłeś się z powodu czegoś, co stało się w twoim życiu w przeszłości? Czy myślałeś, że zawiodłeś Boga do takiego stopnia, iż On przestanie cię miłować i nie przyjmie cię do nieba?

Jeśli tak, to mam dla ciebie dobrą wiadomość. Bóg daje nam możliwość rozpoczęcia wszystkiego od nowa. On może odpuścić nasze grzechy z przeszłości. Może pomóc nam pokonać złe myśli. Może usunąć poczucie porażki. Dowiedzmy się, jak zacząć wszystko od nowa, z Bogiem.

### OGROM BOŻEGO MIŁOSIĘDZIA I ŁASKI

Wielu ludzi postrzega Boga jako nieprzebaczącego i niemilosierdnego — jako tego, który cieszy się z karania ludzi. Jednak Jego charakter zupełnie różni się od tego, co ludzie sobie wyobrażają (zob. Ezech. 33,11). On „jest bogaty w miłosierdzie” (Ef. 2,4). Ma wielkie miłosierdzie (zob. I Piotra 1,3). „Na wieki trwa łaska jego!” (Ps. 136,1).

Dobroć i łaska są częścią natury Boga. Musimy sobie uświadomić ogrom Bożego miłosierdzia, które ogarnia każdego z nas, jeśli tylko tego pragniemy.

### BÓG DAJE NAM DRUGĄ SZANSĘ

Ostatnio studiowaliśmy Księgę Jonasza. Jak pamiętasz, Bóg pragnął, by prorok udał się do Niniwy i przemawiał do jej mieszkańców. Jednak Jonasz nie chciał podjąć się tej misji i wsiadł na statek płynący do Tarsyzsu. Gdy byli na morzu, Bóg zesłał potężny wicher, który groził zatonięciem statku, tak więc żeglarze wrzucili Jonasz do morza. Prorok modlił się do Pana o ratunek, a Wszechmogący posłał wielką rybę, by go ocalić.

Przeczytaj teraz 2. rozdział Księgi Jonasza, by przypomnieć sobie, co stało się potem. Choć początkowo prorok odmówił udania się do Niniwy, Bóg dał mu drugą szansę. „Słowo Pana tej treści powtórnie doszło Jonasza...” (Jon. 3,1). Choć Jonasz zawiódł Boga, Jahwe dał mu kolejną szansę.

Także i nam Pan daje drugą szansę! Bez względu na to, co zrobiliśmy, Bóg przyjmuje nas i pokazuje, że możemy zacząć nowe życie. On nie przywiązuje wagi do tego, co stało się w przeszłości, ale jest zainteresowany tym, kim możemy się stać w przyszłości.

Biblia przedstawia przykłady wielu ludzi, którzy mieli burzliwą przeszłość, a stali się wiernymi sługami Pana:

1. Abraham, ojciec Hebrajczyków, wychował się w rodzinie oddającej cześć bożkom (zob. Joz. 24,2).
2. Dawid, wielki król Izraela, został nazwany mężem według Bożego serca, chociaż popełnił cudzołóstwo i morderstwo.

3. Paweł, wielki apostoł Jezusa Chrystusa, był wcześniej prześladowcą, odpowiedzialnym za śmierć wielu chrześcijan.

Wszyscy wymienieni powyżej ludzie niegdyś postępowali bezbożnie, a jednak otrzymali drugą szansę i stali się wiernymi sługami Pana. Podobnie może być z nami!

Musimy porzucić błędy przeszłości i skupić się na lepszej przyszłości z Bogiem (zob. Filip. 3,13-14).

### PODSUMOWANIE

Dzisiaj Bóg stwarza okazję do pojednania z Nim. Możesz zrzucić багаż swoich grzechów, który nagromadziłeś przez wiele lat i na nowo nawiązać przyjazne stosunki z Panem.

W jaki sposób to zrobić? Jeśli nie jesteś jeszcze chrześcijaninem, Zbawiciel pragnie, byś zrobił pięć kroków ku pojednaniu z Nim:

1. Byś uwierzył w Niego i Jego Syna, Jezusa Chrystusa (zob. Hebr. 11,6).
2. Byś odczuł skruchę z powodu swoich grzechów (zob. Dz. 17,30).
3. Byś wyznał wiarę w Jezusa Chrystusa (zob. Mat. 10,32).
4. Byś został ochrzczony dla przebaczenia grzechów (zob. Mar. 16,16).
5. Byś żył w wierności i posłuszeństwie Jemu, idąc za Nim do końca (zob. Obj. 2,10).

Jeśli przyjmiesz biblijne zasady, możesz otrzymać zbawienie i na nowo zacząć życie z Panem. Wszystkie grzechy, jakie kiedykolwiek popełniłeś, zostaną wymazane, a Bóg nigdy więcej ich nie wspomni.

Jeśli jesteś już chrześcijaninem, ale odszedłeś od Boga, On pragnie, byś uczynił dwa kroki, prowadzące do pojednania z Nim: okaż skruchę i wyznaj Mu swoje grzechy (zob. I Jana 1,9). Pan szeroko otwiera ramiona, czekając na twoją odpowiedź. On jest Bogiem miłującym i miłosiernym, gotowym dać ci drugą szansę i pojednać cię z sobą.

Czy pamiętasz, jak ojciec zareagował na powrót syna w przypowieści o synu marnotrawnym (zob. Łuk. 15,20)? Bóg przyjmie cię w podobny sposób. Zapraszam cię, byś wrócił już dziś do domu Ojca.

### NOTATKI

---

---



# Słowo Boże wydaje owoce

### WPROWADZENIE

Jak pamiętasz, Bóg pragnął, by Jego prorok udał się do Niniwy i przekazał Jego przesłanie mieszkańcom tego miasta. Jonasz nie usłuchał tego polecenia i usiłował uciec przed Bogiem, wskutek czego znalazł się we wnętrzu wielkiej ryby, która po trzech dniach wyrzuciła go na ląd. Pan dał mu drugą szansę udania się do Niniwy i tym razem prorok usłuchał Go. W trzecim rozdziale Księgi Jonasza zawarte jest cenne pouczenie dla nas w kwestii ewangelizacji.

### SŁOWO BOŻE JEST PRZEZNACZONE DLA WSZYSTKICH LUDZI

Choć mieszkańcy Niniwy byli nikczemni, Bóg posłał Jonasza, by ogłosił im Jego przesłanie. Słowo Boże powinno być zwiastowane wszystkim, w tym także ludziom uważanym za margines społeczeństwa. Jezus powiedział: „Nie potrzebują zdrowi lekarza, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wzywać do upamiętania sprawiedliwych, lecz grzesznych” (Łuk. 5,31-32).

Jako chrześcijanie musimy zaniechać osądzania innych i głosić Słowo Boże wszystkim ludziom — także tym, których nie lubimy.

### SŁOWO BOŻE MA MOC ZMIENIANIA SERCA

Gdy Jonasz dotarł do Niniwy, ogłosił jej mieszkańcom bardzo proste przesłanie: „Jeszcze czterdzieści dni pozostaje do zburzenia Niniwy” (Jon. 3,4). Te słowa przykuły uwagę Asyryjczyków i sprawiły, że odczuli skruchę z powodu swych grzechów. Słowo Boże ma potężną moc.

1. „Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obsieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca” (Hebr. 4,12).
2. „Nie wstydź się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka” (Rzym. 1,16).

Ponieważ Słowo Boże ma tak wielką moc, powinniśmy je zwiastować. Czy masz przyjaciół lub bliskich, którzy jeszcze nie powierzyli swego życia Panu? Czy starałeś się z nimi o tym rozmawiać? Nie zniechęcaj się. Nie przestawaj głosić tym duszom w potrzebie Bożego przesłania. Bądź wytrwały i zaszczepiaj Słowo Boże w ich sercu, a pewnego dnia wyda ono owoc.

### PODSUMOWANIE

Z Księgi Jonasza możemy się nauczyć wielu cennych prawd:

1. W naszym duchowym życiu musimy zawsze okazywać uległość wobec woli Bożej.

2. W naszym duchowym życiu musimy nauczyć się radzić sobie ze swoimi problemami.
3. W naszym duchowym życiu możemy zacząć wszystko od początku.
4. W naszym duchowym życiu powinniśmy głosić Słowo Boże.

Oby to, o czym była mowa w tych kazaniach, przyczyniło się do waszej pomyślności. Jest to moim gorącym życzeniem i modlitwą dla was.

### CYTATY ELLEN G. WHITE

„Zmiana w ludzkim sercu i przekształcenie ludzkiego charakteru to cud objawiający wiecznie żywego i działającego dla nas Zbawiciela. Życie konsekwentnie zgodne z Chrystusem jest wielkim cudem. Znakiem, który dziś i zawsze powinien być objawiony przy nauczaniu Słowa Bożego, jest obecność Ducha Świętego. Ta obecność powoduje, że słowo nabiera ożywiającej mocy dla tych, którzy słuchają. Takie jest Boże świadectwo przed światem dla boskiej misji Jego Syna” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. XII, s. 292).

„Nie zawsze najbardziej uczone przedstawienie prawdy Bożej zdobywa i nawraca duszę. Nie krasomówstwem i logiką zdobywa się serca ludzkie, ale słodkim wpływem Ducha Świętego, który spokojnie i pewnie przeobraża i rozwija charakter. Ten cichy głos Ducha Bożego ma moc, by odmienić serce” (Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, wyd. III, s. 95).

„Tylko moc Boża może zmienić ludzkie serce i napełnić je miłością Chrystusa. Tyko moc Boża może uzdrowić i opanować ludzkie namiętności i uświęcić uczucia. Wszyscy, którzy pełnią służbę kaznodziejską, muszą ukorzyć swoje dumne serce, poddać swoją wolę Bożej woli i ukryć się z Chrystusem w Bogu” (Ellen G. White, *Testimonies to Ministers*, s. 143).

### NOTATKI

---

---

---

---

---

---

---

---



# Człowiek według Bożego *serca*

Często słyszałem, że mówiono o Dawidzie jako cudzołożniku i mordercy, a jednak w Biblii został on nazwany *człowiekiem według Bożego serca*. Zastanawia mnie to. Czy Bóg przeoczył złe postęпки Dawida?

Należy zauważyć, że prorok Samuel, wypowiadając te słowa (zob. I Sam. 13,14; Dz. 13,22), uczynił to w określonej sytuacji, gdy Dawid został wybrany jako następca Saula. Wyraźnie podkreśla to Ellen G. White, gdy cytuje jeden z psalmów Dawida: „Nakłaniam serce moje, by pełniło ustawy twoje” (Ps. 119,112). „Właśnie to spowodowało, że powołując Dawida na tron w tak młodym wieku, Bóg nazwał go mężem »według serca mego«” (Ellen G. White, *Wychowanie*, s. 34). Czy to stwierdzenie odnosi się do Dawida, gdy, na przykład, dopuścił się cudzołóstwa i morderstwa? (Zob. II Sam. 11,2-25).

Zwróć uwagę na przejrzysty komentarz Ellen G. White: „Wszelkie wysiłki, które czynił Dawid, by ukryć swą winę, okazały się daremne. Znalazł się w mocy szatana, znalazł się w niebezpieczeństwie, czekała go hańba gorsza od śmierci. Wydawało się mu, że jest tylko jedna droga wyjścia, a w swej rozpacz Dawid poszedł dalej i do cudzołóstwa dodał jeszcze morderstwo” (*Patriarchowie i prorocy*, wyd. V, s. 540).

Gdy „Dawid kroczył według rady Bożej, nazywany był *mężem według Bożego serca*, ale gdy zgrzeszył, przestał nim być, dopóki dzięki skrzesze nie powrócił do Pana” (*tamże*, s. 544). Gdy Dawid „odszedł od Boga i poddał się złemu, stał się narzędziem szatana” (*tamże*, s. 541).

Na temat reakcji Dawida na naganę udzieloną przez proroka Natana czytamy: „Dawid dopuścił się potwornego grzechu zarówno wobec Uriasza, jak i Batszeby, i teraz dotkliwie to odczuł, ale nieskończenie większy był jego grzech przeciwko Bogu” (*tamże*, s. 543). Czy w takiej sytuacji Bóg mógł myśleć o nim jako człowieku według swego serca?

Gdyby Natan nie zgañił Dawida, „trwałby on w nieświadomości co do ohydy swego potwornego grzechu i pogrążałby się w upadku. Przekonanie o winie uratowało jego duszę” (komentarz Ellen G. White w: *SDA Bible Co-*

*mmentary*, t. II, s. 1023). Dawid „ukorzył swoje serce przed Bogiem w skrusze i pokorze duszy. (...) Nawrócił się” (*tamże*, t. III, s. 1146).

Na podstawie tego, co Ellen G. White mówi o Dawidzie od czasu jego upadku do nawrócenia, oczywiste jest, że w tym okresie nie mógł on być nazywany człowiekiem według Bożego serca.

Zwróćmy uwagę na to, co wynika z tych słów: „Przez kolejne pokolenia niewierni wskazywali na charakter Dawida, noszący tę ciemną plamę, i wykrzykiwali triumfalnie i drwiąco: »Oto człowiek według serca Bożego!«. W ten sposób religia była zniesławiona, bluźniono Bogu i Jego słowu, dusze zatawardzały się w niewierze, a wielu pod płaszczykiem pobożności stało się zuchwałymi w grzechu” (*Patriarchowie i prorocy*, wyd. V, s. 543).

Nawet Marcin Luter dał się złapać w tę pułapkę. Filip z Hesji, niemiecki władca pozyskany dla reformacji, pragnął zawrzeć bigamiczny związek małżeński. Luter bronił go. „Nawet jeśli człowiek planuje zabicie męża, by poślubić wdowę po nim, nie należy go powstrzymywać. Odnosił to do Dawida, który popełnił cudzołóstwo z Batszebą, doprowadził do śmierci jej męża, a potem pojął ją za żonę, pozostając mimo to świętym mężem. »W imię Boże — wołał — po co narzucać bliźniemu takie ograniczenia, skoro Bóg ich nie narzuca?!«” (F.D. Maurice, cyt. w: J. Carter Swain, *Right and Wrong Ways to Use the Bible*, s. 116).

Powinniśmy zachować daleko idącą ostrożność w posługiwaniu się tym tekstem, abyśmy nie dawali niewierzącym powodów do kpini ani nie usprawiedliwiali grzechu. ✓

*Thomas A. Davis*

[Zaczerpnięto z *Questions That Demand Answers*. Artykuł opublikowany został w *Elder's Digest* 1/2005].

„Jeśli nie możesz znieść gorąca, wyjdź z kuchni”.



# Jak radzić sobie z krytyką

© istockphoto

**M**ając do czynienia z krytycznymi ocenami, uwagami lub podejrzliwymi pytaniami, przywódcy nierzadko czują się sfrustrowani, zakłopotani, a czasami nawet urażeni i rozgoryczeni. Krytyka jest jednak nieodłącznym elementem ich służby, choć najczęściej nikt nie uczy przywódców, w jaki sposób powinni sobie z nią radzić. Może ona pochodzić od konkurentów lub wrogów, od przywódców innych instytucji kościelnych, a nawet od ludzi, którym przywódca stara się służyć i którymi ma kierować.

Łatwiejsza do zniesienia jest krytyka z zewnątrz, gdyż przywódca łatwo może znaleźć uzasadnienie dla tego, co *tamci* mówią: *Biedni ludzie, zapewne są uprzedzeni, nie wiedzą, co czynią, są duchowo ślepi i sprzeciwiają się prawdzie. Ich krytyka jest częścią duchowej walki!* Krytyczne uwagi ze strony innych chrześcijańskich przywódców są trudniejsze do zaakceptowania. Są oni przecież braćmi i siostrami, chociaż reprezentują inne wyznania, doktryny czy styl nabożeństwa. Walczymy przecież po tej samej stronie! Jednak i taką krytykę można wytłumaczyć: *Mają zawężone konfesyjne spojrzenie, czują się niepewnie, zazdroszczą nam.*

Najgorszym rodzajem krytyki jest ten, który pochodzi z samego środowiska przywódcy. Skłonni jesteśmy uważać ją za nielojalność czy bunt: *Widzicie, ci sami ludzie, którzy korzystają z mojej służby, teraz mnie krytykują!*

## Jakie są przyczyny krytyki?

Musimy się pogodzić z tym, że krytyka jest częścią środowiska, w którym przywódca pełni swoją rolę i wykonuje swoje funkcje. Istnieje powiedzenie: „Jeśli nie możesz znieść gorąca, wyjdź z kuchni”. Ci, którzy postanawiają pozostać na kierowniczych stanowiskach, wystawiają się na krytykę.

Ważne jest, byśmy zrozumieli, że krytyczne oceny są nieuchronne, zrozumiałe i zupełnie uzasadnione, nawet wtedy, gdy przywódcy są bez zarzutu. Dlaczego tak jest?

- Działając jak należy, przywódcy są zazwyczaj inicjatorami zmian, a większość ludzi uważa jakiegokolwiek zmiany za niewygodne i groźne, nawet jeśli prowadzą one do lepszego. W każdej grupie znajdują się ludzie, którzy zawsze będą się sprzeciwiać zmianom.

- Przywódcy patrzą w przyszłość i pracują, by osiągnąć odległe cele, dlatego ich praca jest z zasady niedo-

kończona i zawsze mają przed sobą coś jeszcze do zrobienia.

- Niejednokrotnie krytycyzm i wątpliwości rodzą się z prostego faktu, iż ludzie nie potrafią sięgnąć wzrokiem w przyszłość w tak pełny sposób, jak ich przywódcy. Gdyby współwyznawcy *potrafili* widzieć przyszłość tak wyraźnie, jak ich przywódcy, to wkrótce sami staliby się liderami! Ci, którzy są przywódcami, muszą stale mobilizować swoich współpracowników, by sięgali wzrokiem w przyszłość. Brak wątpliwości i krytyki przypuszczalnie wskazuje na to, że przywódca nie pełni swojej roli właściwie.

- Krytyka może się pojawić także wtedy, gdy ludzie nie znają lub nie rozumieją wszystkich danych, jakie posiadają przywódcy, a zatem wyciągają niewłaściwe wnioski. Przywódcy muszą więc dołożyć wszelkich starań, by należycie informować tych, którymi kierują.

- W trudnych chwilach przywódcy nierzadko tracą z oczu cel swojego przywództwa. Przeciwności wydają się im większe niż ów cel. Pamiętasz doświadczenia Izraelitów na pustyni? Jednak takie trudne chwile — gdy wydaje się, że wszystko idzie źle, albo gdy ludzie bliscy są rezygnacji — mogą być dla liderów okazją do najwartościowszej służby.

- Pojawiają się także chwile, gdy ludzie będą krytykować przywódców, gdyż dostrzegą prawdziwe zagrożenia czy błędy, które umknęły ich uwadze. Czasami liderzy są tak zajęci osiągnięciem dalekosiężnych celów, iż nie zauważają pułapek znajdujących się tuż przed nimi. W takim przypadku inni ludzie mogą pomóc przywódcy, ostrzegając go przed zagrożeniami.

- Czasami podłożem krytycznych uwag są różnice osobowości. Niektórzy ludzie potrafią ogarnąć spojrzeniem całość spraw, zanim uczynią pierwszy krok. Tacy zawsze będą zadawać wiele pytań. Inni potrafią zidentyfikować potencjalne problemy. Czasami też ludzie mogą spowolnić postęp dzieła, domagając się dodatkowych, zbędnych informacji.

- Niektórzy w przeszłości zostali skrzywdzeni przez nieodpowiedzialnych, autorytarnych i niewrażliwych przywódców. W przypadku krytyki ze strony takich osób liderzy potrzebują wyrozumiałości, cierpliwości i mądrości.

- Ponieważ zarządzanie jest ściśle związane z władzą, przywódcy często spotykają się z ludźmi, którzy nadal pragną kierować dziełem, ale zostali odrzućeni. Takie osoby mogą działać pod wpływem zawiści. Nie jest to nic nowego pod słońcem. „Unieśli się zawiścią przeciw Mojżeszowi w obozie, przeciw Aaronowi, świętemu Pańskiemu” (Ps. 106,16).

- Wreszcie, zawsze łatwiej jest skrytykować cudze inicjatywy, niż samemu stworzyć coś od podstaw. Gene Edwards powiedział: „Zdolność dostrzegania cudzych

błędów jest nędznym, ale powszechnie występującym talentem”. Krytycyzm stwarza wrażenie, iż ten, który się nim posługuje, poradziłby sobie znacznie lepiej niż przywódca, a wskutek tego wrażenia krytyk czuje się bezpieczny, gdyż w żaden sposób nie musi udowadniać swoich rzekomych wyższych umiejętności.

## Radzenie sobie z krytyką

Ponieważ krytyka jest nieuchronna i należy ją przyjąć jako życiowy fakt, w jaki sposób przywódca powinien sobie z nią radzić?

**1. Nie odrzucaj krytycznych uwag w sposób automatyczny.** Przywódca może pomyśleć: *Niech sobie mówią, co chcą. Nie będę na to zwracał uwagi.* Taka postawa może być niebezpieczna. Liderzy powinni unikać arogancji jak trucizny. Bez względu na to, jak nieuzasadniona byłaby krytyka, zawsze może być gorzkim lekiem przeciwko pysze i arogancji.

**2. Nie zniechęcaj się.** Krytyka może odbierać odwagę przywódcy, zwłaszcza gdy pochodzi od tych, z których opinią lider się liczy. Możemy znaleźć wsparcie u innego przywódcy albo w małej grupie, która dodaje nam otuchy. Jednak ostatecznie nasza siła pochodzi od Chrystusa i zapewnienia Jego obecności. Gdy ludzie Dawida chcieli go ukamienować, „Dawid pokładał zaufanie swoje w Panu, swoim Bogu” (I Sam. 30,6).

**3. Nie pozwól, by krytyka cię zdemoralizowała.** Może to być gorsze od zniechęcenia. Czasami, gdy przywódcy czują się przyparci do muru, uciekają się do nietetycznych metod, sprzecznych z zasadami biblijnymi. Lider może się czuć tak przytłoczony ciężarem krytyki i sprzeciwu, iż straci wolę oporu. W takich chwilach potrzebuje tego, o co modlił się apostoł Paweł: „By [Bóg] sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku” (Ef. 3,16).

**4. Nie daj się opanować krytyce.** Przywódcy mogą być kuszeni, by poddać się każdej wątpliwości i natychmiast zmienić swoje plany czy procedury, by zadowolić krytyków. Czy to przyczyni się do jedności? Nie! Ci, którzy byli zadowoleni wcześniej, teraz mogą być niezadowoleni, a ponadto mogą słusznie zapytać, czy przywódca posiada dostatecznie mocne przekonania, czy też jego najważniejszym dążeniem jest zadowolić opinię publiczną. Nie bądź nieugięty, ale pamiętaj, że gwałtowne, doraźne zmiany, czynione wyłącznie w celu uniknięcia krytyki, mogą doprowadzić do odejścia od właściwych, długoterminowych celów.

**5. Nie opatruj określonej krytyki imieniem i nazwiskiem.** Może to być najważniejsze, a jednocześnie najtrudniejsze do zastosowania zalecenie. Przywódcy mogą popełnić w tym przypadku dwa rodzaje błędów. Gdy krytyka jest skierowana przeciwko ich programom

i planom działania, mogą odebrać ją jako atak na ich uczciwość, charakter czy zdolności. Mogą także osobiście zareagować przeciwko krytykom, odrzucając zupełnie te osoby — nawet jeśli mają one uzasadnione prawo do własnej opinii i punktu widzenia.

#### **6. Nie odrzucaj automatycznie złych wiadomości.**

Zawsze rozważ krytykę w świetle twojego ostatecznego celu. Jest ważne, by przywódca zachowywał następującą postawę: *Jeśli możesz pomóc mi podjąć lepszą decyzję, to pozostanę otwarty i wdzięczny za twoją pomoc.* Nawet zła motywacja krytyków nie jest wystarczającym powodem, by liderzy automatycznie odrzucali krytykę. Muszą sobie oni uświadomić, że czasami nawet źli ludzie, w niewłaściwym czasie i ze złych powodów mogą powiedzieć właśnie to, co przywódca powinien usłyszeć.

**7. Staraj się odkryć powód krytyki.** Nierzadko to, co ktoś mówi, jak również sposób wyrażania krytycznych ocen, nie odzwierciedla istoty sprawy. Może to być jedynie objawem głębszego problemu. Jeśli przywódcy potrafią odkryć, co naprawdę motywuje ludzi do krytyki, będą również potrafili zareagować w lepszy i bardziej odpowiedni sposób. Na przykład, podobne krytyczne uwagi ze strony różnych osób mogą mieć podobne przyczyny:

- **Lęk przed zmianami lub przyszłością.** Taka osoba potrzebuje wsparcia i otuchy.

- **Błędne rozumowanie lub brak zrozumienia.** Taka osoba potrzebuje informacji lub dodatkowych wyjaśnień.

- **Zniechęcenie spowodowane trudnościami i wyzwaniem.** Takiego krytyka należy zachęcić do uczestniczenia we wspólnych działaniach.

- **Wyczuwanie realnych błędów i zagrożeń.** Zwracaj uwagę na zagrożenia i działaj, by naprawić błędy i uniknąć niebezpieczeństwa.

- **Bunt lub puste dyskusje prowadzące donikąd.** Taką krytykę należy odrzucić, gdyż w przeciwnym razie może prowadzić do rozproszenia energii grupy i zahamowania postępu.

- **Wyraz bólu lub urazów wywołanych złymi doświadczeniami z innymi przywódcami w przeszłości.** Jeśli ci, którzy obecnie są przywódcami, urazili tę osobę, powinni uznać swoją odpowiedzialność i prosić o przebaczenie oraz zadośćuczynić za wyrządzone krzywdy. Jednak zdarzają się bolesne sytuacje niezawinione ze strony obecnego przywództwa. Na przykład, jeśli ktoś pragnął objąć urząd, który powierzono komuś innemu, to nie ma w tym niczyjej winy. Jednak nawet w takiej sytuacji skuteczny przywódca powinien starać się pomóc takiej osobie i uleczyć jej emocjonalne zranienia.

- **Zła postawa, zły duch — zawiść, zazdrość, swarliwość i odszczepieństwo.** Przywódcy muszą stanowczo sprzeciwiać się takim postawom. Jednocześnie powinni dołożyć starań, by nie traktować krytyki jako wpływającej

ze złych motywacji, jeśli w rzeczywistości problem tkwi w samym przywódcy — jego nieumiejętności przyznania się do błędu, pysze czy niepewności. Jeśli przywódca nie w pełni pojmują własną motywację, jak mogą stawić się w roli nieomylnych sędziów i oceniać motywacje innych osób? „Pamiętaj, że nie potrafisz czytać w sercu. Nie znasz motywów, które skłoniły kogoś do działania, które ty oceniasz jako złe” (Ellen G. White, *Mind, Character, and Personality*, t. II, s. 755).

## **Gdy stajesz się obiektem ataku**

Czasami krytykowana jest osobowość lub charakter przywódcy. W takich przypadkach ważne jest, by pamiętać o następujących zaleceniach:

- **Nie odpowiadaj w podobny sposób.** Jeśli postawa krytyka jest niewłaściwa, najlepszym sposobem pokonania go jest zareagować odwrotnie. Na przykład, jeśli krytyk okazuje ducha kłótności, zareaguj spokojnie, nie grożąc i nie wdając się w spór. Jeśli krytyk zamierza cię zranić, odpowiedz na to z miłością. Jeśli przejawia ducha złośliwości, zareaguj uprzejmością. Jeśli jest wyniosły, okaż pokorę. Jeśli jest arogancki, ty bądź uległy, gotowy grzecznie wysłuchać i zrozumieć jego argumenty. Jeśli postępuje w sposób zwodniczy, ty trzymaj się prawdy. Jeśli przejawia nieufność, okaż zaufanie i szacunek.

- **Nie pozwól, by emocje dyktowały ci twoje reakcje.** Łatwo jest w odpowiedzi na krytykę wyrazić swój ból i gniew. Bądź ostrożny i nie pielęgnuj rozgoryczenia, nie chowaj urazy, nie użalaj się nad sobą. Jednym z elementów, które składają się na cenę przywództwa, jest fakt, że będziesz niezrozumiany przez tych, którymi kierujesz. Pamiętaj także, że inni mogą być tak samo zranieni jak ty — na przykład, twój współmałżonek i dzieci.

- **Nie stawiaj osobowości w centrum podziału.** Jedyne w rzadkich przypadkach problem można skutecznie rozwiązać, gdy dwie strony konfliktu stoją po przeciwnych stronach barykady. Jeśli pozostawanie przy przeciwnych poglądach wydaje się jedynym możliwym rozwiązaniem, staraj się dojść do porozumienia na zasadach, które wszyscy są w stanie zaakceptować. Znajdź wspólny grunt i wykorzystaj go w dążeniu do rozwiązania problemu. Unikaj sytuacji *wygrany/przegrany*, w której różnice osobowości stron konfliktu stają się osią konfliktu.

- **Nie pozwól sobie na atakowanie innych i nie dystansuj się od tych, którym powinienes okazać lojalność, gdy są atakowani.** Prawdziwa lojalność zapewnia: *Jestem przy tobie nawet wtedy, gdy inni ci się sprzeciwiają. Będę cię bronił bez względu na to, ile miałoby mnie to kosztować.* Prawdziwa lojalność mówi także: *Razem jesteśmy silniejsi niż osobno.* ✓



# Przekłady, które dziela

© Dana Gil-Ziętaliska

**Posługuj się każdym dostępnym współczesnym przekładem Pisma Świętego, o ile wyraźniej, poprawniej i trafniej wyraża on treść zawartą w tłumaczeniu Biblii, do którego korzystania jesteś najbardziej przyzwyczajony.**

**W** naszym środowisku istnieje różnica zdań co do tego, jaki przekład Biblii jest najlepszy. Niektórzy anglojęzyczni chrześcijanie są przekonani, że posługiwanie się innym przekładem niż *Biblia króla Jakuba* naraża nasz Kościół na zwiedzenie. Pozwól, że podzielę się z tobą pewnymi informacjami, związanymi z tłumaczeniem Biblii, i dodam swój głos do dyskusji. W języku angielskim występuje coraz więcej przekładów i parafraz Pisma Świętego. Natomiast w wielu innych językach istnieje tylko jeden przekład Biblii.

## **Tłumaczenie słowo w słowo czy myśl w myśl?**

Gdybyś się dowiedział, że zostałeś uwzględniony w testamentie dalekiego zmarłego krewnego, który mieszkał w Niemczech, czy chciałbyś, aby ów dokument został przetłumaczony słowo w słowo (zgodnie z życzeniem autora) czy też zadowolilibyś się swobodniejszą interpretacją (zgodnie z życzeniem tłumacza)?

## **Ekwiwalent dynamiczny i funkcjonalny**

Zwrot *ekwiwalent dynamiczny i funkcjonalny* charakteryzuje biblijną metodę tłumaczenia *myśl w myśl*. „Równoważność dynamiczna to teoria tłumaczenia oparta na założeniu, że jeśli w tekście oryginalnym coś jest obce lub nieja-

sne dla współczesnego czytelnika, należy to przetłumaczyć w sposób ekwiwalentny, a nie dosłowny. W praktyce równoważność dynamiczna wykracza poza tę definicję, jako że tłumacze podejmują decyzje interpretacyjne i dodają do tekstu własne komentarze” (Leland Ryken, *Bible Translation Differences*, s. 7).

Wyzwanie związane z powyższą metodą przekładu polega na tym, iż czytelnik nie wie, gdzie tłumacz dokonał interpretacji tekstu biblijnego. Udzielenie nienatcznionym tłumaczom swobody stawiania własnych myśli ponad myślami pisarzy biblijnych otwiera drzwi wypaczeniom, choć pozwala uzyskać Pismo Święte łatwiejsze do czytania.

## **Przekłady Biblii — od interlinearnych po parafrazy**

Skąd możesz wiedzieć, czy przekład Pisma Świętego, którym się posługujesz, jest oparty na oryginalnym tekście? Zazwyczaj tę informację zawiera wstęp do samej Biblii. Możesz też zapytać o to doświadczonego sprzedawcę w księgarni albo poszukać informacji w internecie. Na wachlarz przekładów Biblii składają się przekłady interlinearne, dosłowne (w których przetłumaczone słowa są umieszczane bezpośrednio pod oryginalnymi słowami hebrajskimi czy greckimi) po parafrazy (jedynie częściowo wierne oryginalnemu tekstowi Biblii, ale mogące stanowić cenny materiał do osobistego nabożeństwa).

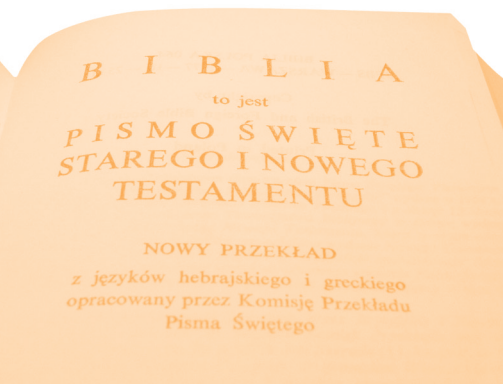
Brak — poza osobistymi upodobaniami — określonego standardu przekładu Biblii do użytku publicznego, studium biblijnego i udzielania lekcji biblijnych może prowadzić do niespójności doktrynalnych oraz powodować zamieszanie i podziały wśród wierzących.

## Tekst oryginalny Biblii

Jeśli chodzi o hebrajski tekst Starego Testamentu, służący za podstawę współczesnych przekładów, wśród badaczy i tłumaczy występuje istotna zgodność. Jeśli chodzi o grecki tekst Nowego Testamentu, zasadniczo wykorzystuje się dwa źródła — tekst aleksandryjski i *textus receptus* (tekst przyjęty). Tekst aleksandryjski jest oparty w głównej mierze na dwóch greckich manuskryptach: *Kodeksie synajskim* i *Kodeksie watykańskim*, odkrytych w latach 40. XIX w.

i datowanych na IV w. n.e. *Textus receptus* został ułożony w 1881 roku przez Fryderyka Scrivenera, który oparł go na manuskryptach zbieranych przez wieki i wykorzystywanych między innymi przez Tyndale'a i innych przywódców reformacji. Scrivener ułożył

© Andrzej Siciński



swój tekst, odnosząc go do popularnego angielskiego przekładu — *Biblii króla Jakuba*, opartego na wielu różnych manuskryptach, tworząc niejako nowy grecki tekst przełożony z języka angielskiego. Uwzględnił przy tym przynajmniej 17 różnych tekstów, które wpłynęły na oryginalny przekład *Biblii króla Jakuba*. Tak powstał zbiór nazwany tekstem Scrivenera. Warto zaznaczyć, że nie istnieją żadne zachowane oryginały Nowego Testamentu. Dysponujemy jedynie odpisami sporządzonymi w późniejszych pokoleniach.

Większość współczesnych angielskich przekładów Nowego Testamentu została dokonana na podstawie tekstu aleksandryjskiego lub tekstu Scrivenera. Różnice w poszczególnych tłumaczeniach Nowego Testamentu wynikają z tego, który manuskrypt grecki został użyty do stworzenia przekładu.

## Ellen G. White a przekłady Biblii

„Bóg zawsze miał wiernych świadków, którym powiedział prawdę i którzy zachowali Słowo Boże. Hebrajskie i greckie manuskrypty Biblii zostały zachowane przez wieki dzięki cudownej opatrności Bożej” (*Letter 32*, 1899).

Pisarz i wykładowca, Ron du Preez, zamieścił rozdział poświęcony temu zagadnieniu w swojej książce *No Fear for the Future*. Zauważa on, iż „w ponad pięciuset przypad-

kach Ellen G. White posługiwała się wersetami biblijnymi z przekładów innych niż *Biblia króla Jakuba*. (...) Cytowała przy tym fragmenty dwudziestu siedmiu z trzydziestu dziewięciu ksiąg Starego Testamentu i dwudziestu dwóch z dwudziestu siedmiu ksiąg Nowego Testamentu. (...) Ellen G. White skorzystała z co najmniej pięciu innych przekładów Pisma Świętego (...) w ponad czterdziestu swoich książkach. Tak więc nie ma wątpliwości, że Ellen G. White korzystała z przekładów innych niż *Biblia króla Jakuba*” (s. 111). Swoje studium na ten temat podsumowuje on następująco: „Oznacza to, że można się posługiwać wszystkimi dostępnymi przekładami, pod warunkiem, że wyraźniej, poprawniej i trafniej wyrażają to, co zawiera *Biblia króla Jakuba*” (s. 118).

## Debate na wyłączności Biblii króla Jakuba

W pewnych kręgach anglojęzycznych pojawił się sprzeciw wobec posługiwania się innymi przekładami poza *Biblią króla Jakuba*. Gdyby miał on jakikolwiek sens, oznaczałoby to, że wszyscy adwentyści na świecie powinni nauczyć się języka angielskiego i studiować *Biblię króla Jakuba*. Ci, którzy nie zgadzają się z powyższym poglądem o wyłączności *Biblii króla Jakuba*, przejawiają szczerą troskę o to, by do kazania i nauczania korzystać z przekładów dosłownych, opartych na *textus receptus*.

## Trzeźwo myślący, miłujący Biblię ludzie

Głęboką troską napawa mnie fakt, iż niektórzy członkowie naszego Kościoła przyjmują adwentystyczne zasady wiary za pewnik i nie studiują Biblii samodzielnie. Niepokoi mnie fakt, że kaznodzieje używają rozmaitych przekładów, które nie są rzetelnym tłumaczeniem tego, co napisali pisarze biblijni. Martwi mnie także wpływ tych, którzy opowiadają się za wyłączną poprawnością *Biblii króla Jakuba*. Tworzą oni grupę charakteryzującą się określonymi cechami, nierzadko postawami skrajnymi, skłonnością do podziałów, a także niechrześcijańskim nastawieniem.

Wydaje się sensowne, iż powinniśmy mieć w Kościele więcej forów biblijnych, służących omawianiu zagadnień i wskazówek związanych z wyborem przekładów Biblii. W takiej dyskusji powinni uczestniczyć trzeźwo myślący, miłujący Pismo Święte ludzie, a nie ignoranci, obojętni czy skłonni do sporów.

Wielu wierzących jest szczęśliwych i zadowolonych, gdy mogą znaleźć czas na czytanie Biblii. Są oni zaniepokojeni twierdzeniami tych, którzy utrzymują, że jest tylko jeden wiarygodny przekład Pisma Świętego. Myślę, że już czas, byśmy wyszli z naszych wygodnych mieszkań, szukając więcej światła. ✓

Ken Corkum

[Autor jest przewodniczącym diecezji w Kanadzie].

# 20 zakazów dotyczących młodych przywódców zboru

**P**rzez trzydzieści pięć lat Daniel F. Roth był adwentystycznym pastorem w niemieckojęzycznych zborach w Stanach Zjednoczonych. Gdy zmarł, jego syn, Don A. Roth, postanowił umieścić w kartonowych pudłach rzeczy zgromadzone przez ojca. W trakcie ich przeglądania i porządkowania natrafił na kartkę papieru, zawierającą dwadzieścia rad dla młodych przywódców zboru. Rady te są wciąż aktualne dla przywódców w każdym wieku, a szczególnie dla tych, którzy zaczynają swoją służbę jako starsi zboru. Choć chrześcijańskie przywództwo należy definiować w formie pozytywnej, to jednak zakazy pozostawione przez pastora Rotha mogą być cennymi wskazówkami dla liderów, pragnących skutecznie kierować swoimi zborami i troszczyć się o współwyznawców.



1. Nie żyj ponad stan.
2. Nie bądź skąpcem.
3. Nie mów w kazaniach o swoich wątpliwościach.
4. Nie wygłaszaj kazań przeciw czemuś, ale popieraj to, co słuszne.
5. Nie ulegaj pokusie, by wygłaszać kazań mniej, niż trzeba.
6. Nie uważaj żadnego zadania w Kościele Bożym za ważniejsze od innych.
7. Nie bądź pesymistą.
8. Nie zwracaj uwagi na plotki.
9. Nie trać panowania nad sobą w obecności innych.
10. Szukając tematów do kazań, nie ignoruj Biblii.
11. Nie zazdrość innym przywódcom.
12. Nie wprawiaj ludzi w zakłopotanie w obecności osób trzecich.
13. Nie bądź sztuczny i nie goń za sensacją.
14. Nie gardź małymi rzeczami.
15. Nie zaniedbuj chorych i pokrzywdzonych przez los.
16. Nie bądź leniwy.
17. Nie wyjawiaj sekretów.
18. Nie przestawaj spełniać swoich obowiązków.
19. Nie pozwól, by ktokolwiek przyćmiewał jasność ewangelicznego poselstwa.
20. Nie zapominaj o modlitwie.



Daniel F. Roth

# Zasady ożywiające nabożeństwo



„**P**óki właściwe pojęcie prawdziwego nabożeństwa i prawdziwej czci nie zostanie wpojone ludziom, narastać będzie skłonność do stawiania tego, co święte i wieczne, na równi z tym, co pospolite, a ci, którzy wyznają prawdę, będą obrażać Boga i przynosić hańbę religii” (Ellen G. White, *Testimonies to the Church*, t. V, s. 500).

„Każdy chrześcijanin powinien zadać sobie pytania będące próbą jego wiary i poświęcenia: »Czy w głębi duszy miłuję Chrystusa ponad wszystko? Czy miłuję dom modlitwy wzniesiony dla Niego? Czy nie powinienem uwielbić Pana, dając Mu pierwsze miejsce w moim życiu?«” (Ellen G. White, *Śludzy ewangelii*, s. 287).

„Każdego ranka wyciągnij swe ramię / Ku niebiańskim oknom / I zwróć swe spojrzenie na Pana. / Potem z wizją w swym sercu / Wyruszaj w mocy na spotkanie dnia” (N.N.).

## Punktualność

„Gdy na świtanii powstaję, wystawiać cię będę między ludźmi, Panie!” (Ps. 108,3-4 *Biblia gdańska*).

„Częścią mojej religijności jest nie przeszkadzać innym w ich religijności” (odpowiedź starszej kobiety na pytanie, dlaczego zawsze przychodzi wcześniej do zboru).

„Każdy, kto spóźnia się wskutek nieudolności czy obojętności, grzeszy przeciwko Bogu, bliźnim i samemu sobie. Jeżeli opieszale dworzanie przynosi ujmę księciu, to o ileż bardziej hańbi Boga opieszale wyznawca?” (N.N.).

„Myślę, że gdyby wyznawcy niemal nie wykręcali sobie karków, by obejrzeć się za siebie i zobaczyć, kto wchodzi do domu modlitwy już po rozpo-

„Wystawiam cię, Panie,  
z całego serca mego”  
(Ps. 138,1).

częciu nabożeństwa, byłoby lepiej zarówno dla ich karków, jak i dla ich religii” (R.A. Bertram).

## Cześć

„Oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią” (Hebr. 12,28).

„Prawdziwa cześć i uwielbienie wypływają z uświadomienia sobie nieskończonej wielkości Boga i doznania Jego obecności” (Ellen G. White, *Wychowanie*, s. 170-171).

„W zgromadzeniach religijnych toleruje się praktyki, które chrześcijanie, zazdrośni o cześć dla domu swego Pana, powinni całkowicie potępić. Godne zachowanie stanowi nieodłączną część pobożności, a zatem pokój domu Bożego nigdy nie powinien zostać zburzony najmniejszym przejawem braku czci” (N.N.).

„Póki nie nauczysz się szanować miejsca nabożeństwa, nie otrzymasz błogosławieństwa od Boga” (Ellen G. White, *Testimonies to the Church*, t. V, s. 608).

## Bojaźń Boża

„Sklonij się ku świętemu przybytkowi twemu w bojaźni przed tobą” (Ps. 5,8).

„Gdy udajesz się do Boga (...) weź swoje serce na stronę i powiedz: »O, duszo moja, teraz zwracam się ku największemu dziełu, jakie dane zostało

stworzeniu. Udaję się przed oblicze Boga, ku sprawom o wiecznym znaczeniu» (Salter).

## Przywilej wspólnego nabożeństwa

„Pójdźcie, pokłońmy się i padnijmy na twarz! Kłękniemy przed Panem, który nas uczynił!” (Ps. 95,6).

„Skoro głos jednego świętego w modlitwie jest miły Bogu, o ileż bardziej (...) wspólne modlitwy Jego świętych” (Gurnall).

„Podczas wspólnego nabożeństwa (...) tworzone są silne i niezniszczalne więzi, łączące nas na wieczność” (R.W. Dale).

„Nasze spotkania modlitewne powinny być uważane za święte i cenne” (Ellen G. White, *Testimonies to the Church*, t. V, s. 607).

„Nasze spotkania powinny być interesujące i prześlągnięte atmosferą nieba. Niech nie składają się z długich, nudnych mów i formalnych modlitw, służących jedynie wypełnieniu czasu. Wszyscy powinni być gotowi na czas, aby spełnić swoją rolę, a gdy ich obowiązek zostanie spełniony, spotkanie należy zakończyć. W ten sposób zainteresowanie zostanie utrzymane od początku do końca. Na tym polega służba miła Bogu. Nabożeństwo powinno być ciekawe i atrakcyjne, a więc nie może się zdegenerować do rangi pustego formalizmu” (Ellen G. White, *Testimonies to the Church*, t. V, s. 609).

„A teraz, gdy jawną potrzeba jest, / Co wiedzie Twe dzieci do Twych stóp, / W pokłonie nie prosimy już, / Tylko wielbimy Cię” (Canon Bright).

## Rozumne nabożeństwo

„Śpiewajcież Bogu, śpiewajcie; śpiewajcież królowi naszemu, śpiewajcie. Albowiem Bóg królem wszystkiej ziemi; śpiewajcież rozumnie” (Ps. 47,7-8 *Biblia gdańska*).

„Syn Boży przyszedł i dał nam rozum” (I Jana 5,20).

„Gdyby chrześcijanie wzięli do serca pouczenie Chrystusa o czujności i modlitwie, staliby się rozumniejsi w oddawaniu czci Bogu” (Ellen G. White, *Testimonies to the Church*, t. II, s. 582).

„Nabożeństwo jest aktem rozumnym, odnoszącym się do świadomości Bożej wielkości i pojęcia Jego majestatu. (...) Jest także aktem woli, w którym dusza wielbi i czci Jego majestat, wyraża zachwyt nad Jego łaskawością, wywyższa Jego dobroć, wkracza w bliską więź z (...) wszystkimi Jego uczuciami wobec nas. Musimy więc czcić Boga rozumnie, gdyż nie można czcić Go w inny sposób” (Charnock).

## Pełne zaangażowanie

„Będę cię wysławiał, Panie, całym sercem swoim” (Ps. 9,2).

„Nie bądźmy na tyle śmiali, aby oddawać Bogu jedynie cząstkę naszego serca, gdy wahamy się oddać Mu je w całości” (Charnock).

„Szukaj Go tutaj całą duszą. Nie wyrzucaj Chrystusa do stajenki i żłobu, jakbyś najlepszy pokój zarezerwował dla kogoś innego” (Baxter).

„Podobną zuchwałością jest brak uczestnictwa w nabożeństwie podczas pobytu w domu Bożym. Grzechy zaniechania bywają jednymi z najgorszych. Grzechy wynikające z bezmyślności niejednokrotnie okazują się najbardziej zgubne” (Phelps).

„Uduchowanie w nabożeństwie oznacza trzeźwość duszy, oddanej Bogu” (Charnock).

„Wielki Wodzu, rozpał pochodnię w moim sercu, abym ujrział, co w nim jest, i usunął śmieci z miejsca Twojego zamieszkania” (modlitwa afrykańskiego dziecka).

## Skupienie myśli na Bogu

„Zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi” (II Kor. 10,5).

„Uświadomienie sobie Bożej wszechobecności sprawi, że przestaniemy zwracać uwagę na wszystko, co odwodzi myśli od nabożeństwa. (...) Oko skupione na jednym przedmiocie nie zwraca uwagi na inne. (...) Przy pomocy świadomości Bożej wszechobecności staw opór każdej niepożądaney myśli i ucisz ją podziwem dla Jego majestatu” (Charnock).

„Nie sposób dobrze i właściwie pojąć spraw wiecznych, jeśli umysł nie jest nawykły do rozmyślania o wzniosłych tematach” (Ellen G. White, *Testimonies to the Church*, t. II, s. 141).

„Niedbały, błędzący umysł podczas nabożeństwa — jak rozbiegane oczy szaleńca — jest haniebną znie wagą wobec Króla królów” (Phelps).

## O co się modlić?

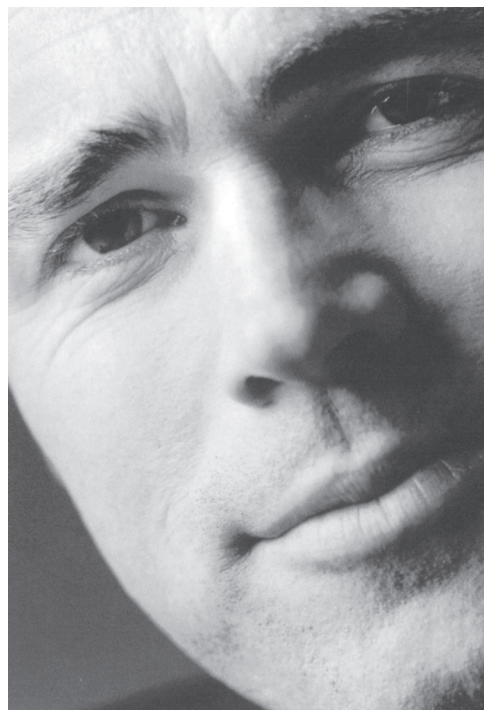
„Nie módl się o łatwe życie. Módl się o siłę. Nie módl się o zadania, którym możesz sprostać. Módl się o moc do sprostania wszelkim zadaniom. Wtedy pełnienie powierzonego ci dzieła nie będzie cudem. Ty sam nim będziesz. Każdego dnia będziesz się zdumiewał (...) bogactwem życia, które stało się twoim udziałem dzięki łasce Bożej” (Phillip Brooks).

## Praktykowanie Bożej obecności

„Praktykujmy Bożą obecność. (...) Myślmy jak najczęściej o tym, że naszym najważniejszym zadaniem w tym życiu jest podobać się Bogu, zaś wszystko inne to tylko marność. (...) Myślmy o Nim często. Pokładajmy w Nim całą naszą ufność. (...) Ze wszystkich sił przyłączmy do tego dobrego i wiernego Przyjaciela, który nigdy nas nie zawiedzie” (Brother Lawrence). ✓

Opracował J.A. Buckwalter

# Bądź sobą



**C**hoćbyś objechał cały świat, odwiedzając różne kraje i kultury i spotykając tysiące ludzi, nigdy nie znajdziesz kogoś, kto byłby identyczny jak ty. Więcej — od początku istnienia cywilizacji po dzień dzisiejszy nigdy nie istniał ktoś, kto byłby taki sami, jak ty.

Genetycy potwierdzają, że nawet gdybyś miał trzysta miliardów braci i sióstr, to żadne z rodzeństwa nie byłoby takie same jak ty. Żadne z rodzeństwa nie myślałoby tak jak ty i nie miałyby jednakowych upodobań i cech szczególnych. Jesteś wyjątkowym stworzeniem! Świadczy to, iż Bóg ceni nieskończoną różnorodność. Tak to zaplanował, a więc i ty jesteś jedyny w swoim rodzaju. Gdy patrzysz na siebie w lustrze, możesz powiedzieć: *Jestem wyjątkowy. Nigdy nie będzie drugiej takiej osoby jak ja.*

Nie oznacza to, że masz powód, by stać się egocentrykiem. Przeciwnie — twoja wyjątkowość nakłada na ciebie wielką odpowiedzialność. W rzeczywistości powinieneś powiedzieć: *Ponieważ jestem inny niż wszyscy, mam w tym świecie misję do spełnienia. Jeśli jej nie wykonam, nikt nie zrobi tego za mnie.*

Tę zasadę dobrze ilustruje jedna z reklam telewizyjnych. Pewien człowiek zapytał czworo dzieci, kim chcą być, gdy dorosną. Odpowiedzi na to pytanie były różne: strażakiem, lekarzem, piłkarzem. Ale czwarte z dzieci stwierdziło po prostu: „Chcę być sobą”.

Każdy pastor i starszy zboru, spełniając swoje obowiązki, powinien się zastanowić nad prawdą zawartą w odpowiedzi czwartego dziecka. Gdy odwiedzasz ludzi, wygłaszasz kazania i doradzasz, powinieneś przejawiać swoją wyjątkowość, oryginalność. Nie staraj się nikogo naśladować, ale po prostu bądź sobą.

Słowa pieśni *There is no one like you (Nikt nie jest taki jak ty)*, napisanej przez brazylijskiego kompozytora Flavia Santosa, wyrażają miłość Bożą do nas jako wyjątkowych i szczególnych ludzi.

*Czy przyglądałeś się kiedyś kropli spływającej po szybie?  
Czy wiesz, że nie ma dwóch identycznych kropli?*

*Nikt nie jest taki jak ty.  
Bóg kocha cię takiego, jakim jesteś.  
Dla Boga jesteś kimś szczególnym.  
Bóg kocha cię takiego, jakim jesteś.*

*Spójrz na otaczający cię świat.  
Bóg zna cię z imienia i wie, kim jesteś.  
Uczył każdego z nas odmiennym od pozostałych  
I dla Boga jesteś jedynym w swoim rodzaju.*

Wreszcie, przypomnij sobie wspaniałą prawdę wyrażoną w Ps. 139,14: „Wysławiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje i duszę moją znasz dokładnie”. ✓

*Jonas Arrais*

# Wielkie kłamstwo



© istockphoto/Tim Kimberley

**K**łamstwo może obieć świat, zanim prawda wyruszy w drogę. Niektórzy ludzie powtarzają plotki jedynie dla przewrotnej przyjemności podzielenia się kolejną sensacją. Inni celowo mówią nieprawdę. Nieprawda nie musi nawet być czymś nowym, jeśli tylko ma posmak skandalu i wiedzie na manowce naiwnych, którzy bezmyślnie powtarzają kłamstwo dalej.

Plotki, półprawdy oraz wyrafinowane i celowe kłamstwa często są używane przez tych, którzy próbują atakować Kościół. Nie jest to nowa taktyka. Szatan, ojciec kłamstwa, posługuje się zwiedzeniem od początku swojej działalności przeciwko królestwu Bożemu. Zwróć uwagę na bieg wydarzeń, które nastąpiły bezpośrednio po zmartwychwstaniu Jezusa, opisanych w Mat. 28,11-15.

**Mat. 28,11:** „Niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło”. Strażnicy znali fakty. Wiedzieli, co się stało, i rozumieli, że Jezus naprawdę zmartwychwstał. Powiedzieli kapłanom tylko to, co zobaczyli.

**Mat. 28,12:** „Ci zaś zebrali się wraz ze starszymi i po naradzie dali sporo pieniędzy żołnierzom”. Fakty nie pasowały do relacji, którą postanowili rozpowszechnić kapłani. Rozumiejąc, że zagrożone są ich prestiż, reputacja i podstawy ekonomicznego statusu, uzgodnili, iż należy przekupić żołnierzy, aby zamiast prawdy rozgłosili zmyśloną wersję wydarzeń.

**Mat. 28,13:** „Mówiąc: Powiedzcie, że uczniowie jego w nocy przyszli i ukradli go, gdy spalismy”. Co za niedorzeczność! Żołnierzom polecono, by samych siebie przedstawili jako kompletnie nieodpowiedzialnych! Spanie podczas pełnienia straży było dla rzymskiego żołnierza wykroczeniem karanym śmiercią. I oto kapłani wymogli na strażnikach, by sami obwinili się o takie przestępstwo. Trudno sobie wyobrazić, by żołnierze chętnie przystali na taką propozycję.

**Mat. 28,14:** „A jeśli by o tym usłyszał namiestnik, my go przekonamy i wam bezpieczeństwo zapewnimy”. Żołnierze otrzymali gwarancję, iż włos nie spadnie im z głowy. Łapówka musiała też być niemała. Ponadto kapłani pokazali już wcześniej, że potrafią manipulować pozbawionym siły charakteru Piłatem. Teraz więc kapłani przekonali żołnierzy, że wszystko da się załatwić metodami politycznymi, a każdy, kto trzyma z nimi, może czuć się bezkarny.

**Mat. 28,15:** „Wzięli więc pieniądze i postąpili tak, jak ich pouczono. I rozniosła się ta wieść wśród Żydów aż

po dzień dzisiejszy”. Skutki owego perfidnego postępu były fatalne. Po wielu latach, pisząc ewangelię, Mateusz zaznaczył, iż owa zmyśloną historyjką nadal była powtarzana, pomimo licznych naocznych świadectw tych, którzy widzieli zmartwychwstałego Jezusa.

W ostatnich miesiącach po raz kolejny wypłynęły na wierzch pewne stare kłamstwa. Jednym z najbardziej nedorzecznych jest to, iż adwentystyczni przywódcy uknuli plan, aby wydać specjalny medal, który ma zostać przekazany papieżowi w celu doprowadzenia do zjednoczenia adwentystów i katolików. Pomimo, iż taki plan nigdy nie istniał, owa plotka w różnych wersjach krąży od ponad trzydziestu lat.

Jak każdy fałsz, tak również ten zawiera ziarno prawdy. W tym przypadku medal — a właściwie pamiątkowa moneta — naprawdę istnieje. Faktycznie, mam taką jedną monetę w szufladzie komody. Na początku lat 70. XX w. mennica wydała serię dużych monet, poświęconych różnym wyznaniom religijnym — baptystom, katolikom, prezbiterianom, adwentystom, luteranom, metodystom itd. Pamiątkowe monety, wydane dla kolekcjonerów i sprzedawane w specjalnych sklepach numizmatycznych, zostały zaprojektowane według wskazówek dostarczonych przez projektantów poszczególnych wyznań. Awers *adwentystycznej* monety przedstawia czwarte przykazanie podkreślone na tablicach dekalogu, zaś na rewersie widnieje alegorycznie przedstawione powtórne przyjście Jezusa (co ma nawiązywać do nazwy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego). Naturalnie wytwórcy zachęcali nabywców do zakupu całej serii. Jeden z członków mojego zboru zakupił ją i dał mi w prezencie.

Przy jakiejś okazji, podczas spotkania międzywyznaniowego, uczestnicy otrzymali te monety jako pamiątkę owego spotkania i przypomnienie najważniejszych nauk adwentystycznych. To, czy jedna z tych monet dotarła do papieża, nie ma żadnego znaczenia, jako że nie były one zaprojektowane z myślą o nim. Jednak jeśli papież otrzymał taką monetę, to mam nadzieję, że dobrze się jej przyjrzał, gdyż wyraża ona doniosłe prawdy zawarte w Biblii.

Sięgając do sedna sprawy, należy zadać pytanie: Dlaczego tak fascynujemy się plotkami i gotowi jesteśmy wierzyć w najgorszą wersję wydarzeń? Być może powinniśmy mniej zwracać uwagę na plotki, a więcej na Słowo Boże. Jezus powiedział: *Poznaćcie prawdę, a prawda was wyzwoli!* ✓

James A. Cress

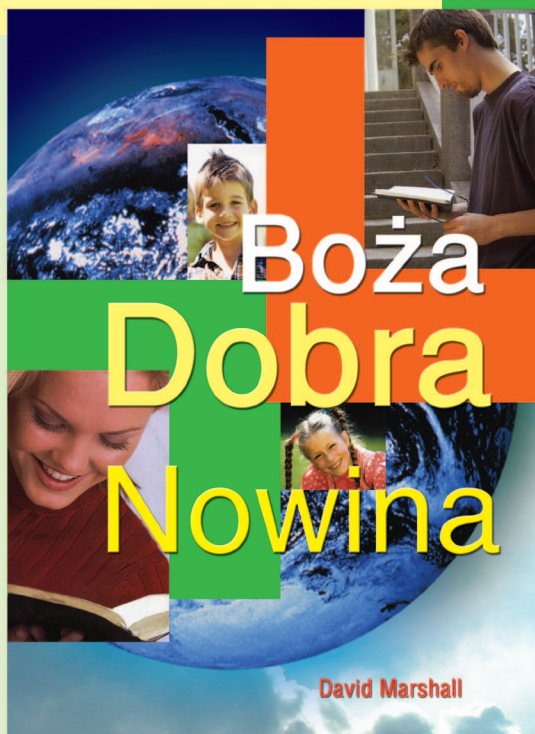
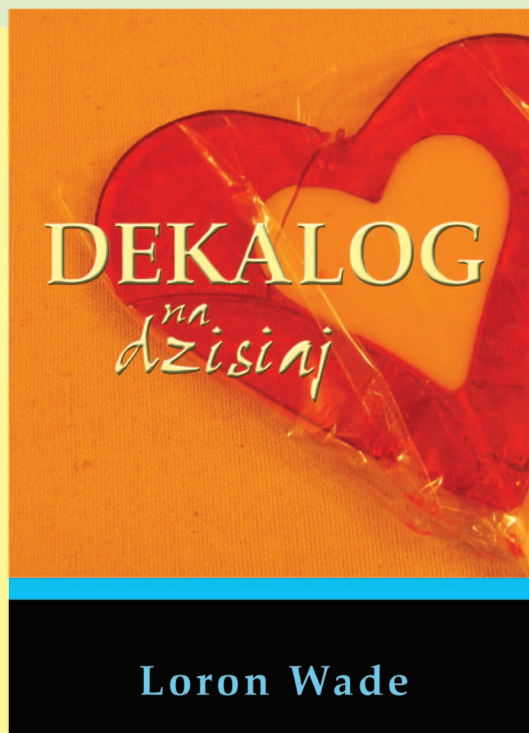
# Polecamy *nowości*

Loron Wade

## *Dekalog na dzisiaj*

Dziesięcioro przykazań Bożych. Nie są one jedynie reliktem do wystawienia w gablotce. Są źródłem praktycznej mądrości, oferującym rozwiązania realnych problemów i trudności, z jakimi wszyscy mamy do czynienia na co dzień. Aby zweryfikować ich przydatność, należy je wprowadzić w życie. Co się stanie, gdy zaczniemy się kierować zawartą w nich mądrością i uczynimy je częścią naszej rzeczywistości, naszego życia? Co się stanie, gdy sięgniemy głębiej pod powierzchnię i poznamy moc tych prastarych zasad?

Format 14,5 x 20 cm, 127 stron, wyd. II.



David Marshall

## *Boża dobra nowina*

Planeta Ziemia niszczy się wskutek działań jej mieszkańców. Lasy deszczowe giną, rabunkowo eksploatowane. Globalne ocieplenie i dziury w powłoce ozonowej sprawiają, że nawet słońce staje się zagrożeniem. Zanieczyszczenie powietrza, wody i gleby generuje szereg chorób cywilizacyjnych. Dokąd zmierzamy? Czy jest jakaś nadzieja? Tak! Można ją znaleźć w Bożej Księdze — Biblii.

*Boża dobra nowina* to przewodnik, wprowadzenie do Bożej Księgi. Tłumaczy, dlaczego możesz zaufać Biblii, opisuje Boże plany na przyszłość i Bożą wolę dla każdego człowieka. Zapozna cię z najlepszymi wieściami, jakie kiedykolwiek zostały dane ludzkości. Nie ma czasu do stracenia. Czas zacząć przygodę. Już teraz...

Format 14,5 x 20 cm, 208 stron, kolorowe ilustracje.

## Zamówienia

na książki prosimy kierować pod adresem: Dział Handlowy ChiW „Znaki Czasu”, ul. Foksal 8/5, 00-366 Warszawa, tel. 022-331-98-00, faks 022-331-98-01, e-mail: [zamawiaj@znakiczasu.pl](mailto:zamawiaj@znakiczasu.pl); sklep internetowy: [www.znakiczasu.pl/sklep](http://www.znakiczasu.pl/sklep)